Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.
Nr. 199 Kraków, poniedziałek 2 września 1929 Rocznik XXXVIII

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50
Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25
Zagranicą miesięcznie 9 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

Bilans Hagi

Wykłócili się, pogodzili się, zgodę zapili i rozjechali się. Drobnostki załatwą już rzeczoznawcy, oni — wielcy — mają już inne zajęcie: po Hadze Genewa, z jednego jarmarku na drugi. To już taki los dyplomatów, na który, jak się zdaje, nie skarżą się; nikt ich przecież nie zmusza do tego rodzaju „poświęceń" dla ojczyzny.

Cały prawie miesiąc sierpień upłynął na targach w Hadze, nie trzeba jednak z tego powodu mieć pretensji, gdyż wynik — dla jednych lepszy, dla drugich gorszy — przecież jest. A to jest grunt: w polityce ostatnie słowo, tj. co się podpisuje jako protokół końcowy decyduje o powodzeniu czy niepowodzeniu imprezy. Haska impreza jako jeden z najważniejszych epizodów w dziele pacyfikacji Europy będzie mogła zająć poczestne miejsce w historji.

W Hadze były dwie grupy państw: z jednej strony Francja , Anglja, Włochy, Belgja i — na boku się trzymająca — Japonja jako te, które mają reparacje **otrzymać**, z drugiej strony Niemcy jako te, które mają reparacje **płacić**. Był tam wprawdzie cały szereg innych jeszcze państw, ale te nie miały głosu i dopuszczono je dla zamarkowania „równości" w siedzeniu przy stole konferencyjnym, ale nie w rozstrzyganiu kwestyj spornych. Te dwie grupy państw przyszły do Hagi, zdawało się, dla spełnienia prostej formalności: dla przyłożenia pieczęci politycznej pod akt finansowy, pod elaborat rzeczoznawców zwany planem Younga (od przewodniczącego konferencji paryskiej Owena Younga). Plan ten ustanawiał wysokość rat niemieckich i rozdział ich między zainteresowane państwa.

Tak prosto, jak sobie niektórzy politycy zapewne przedstawiali, sprawa jednak nie poszła. Wysokości nałożonych na Niemcy rat nikt nie kwestjonował, natomiast i to poważnie zakwestjonowano ich podział. Protest przeciw podziałowi podniosła Anglja, tasama Anglja, która przedtem przez 5 lat rządów konserwatywnych ani razu poważnie nie sprzeciwiła się woli Francji. Dlaczego ta zmiana? Bo w międzyczasie w Anglji nastąpiła wielka zmiana: wybory zmiotły konserwatystów, na których miejsce partja pracy utworzyła rząd. Ten rząd, w którego imieniu w Hadze działał minister skarbu Filip Snowden, wystąpił z objekcją: Anglja zostaje przez ustalony w planie Younga klucz podziału pokrzywdzoną; zabierają jej 48 miljonów marek rocznie z tego, co jej przyznano w r. 1920 w Spaa.

Rzecz wiadoma, że nietylko — sama zresztą poważna — suma brakująca spowodowała wystąpienie Snowdena. Już teraz jest jasne, że wielką rolę w tej opozycji odgrywały momenty polityczne: chęć zamanifestowania, że nowa Anglja jest zdecydowana robić samodzielną politykę, nie chodzić ciągle w ogonku francuskim. Anglja partji pracy nie uznaje przewagi politycznej Francji w Europie, aspirując na tę przewagę dla siebie samej. A że przy tej okazji można było dokuczyć Włochom — one miały wydać część łupu, aby zaspokoić żądania angielskie — i to jest naturalne, gdyż — jak pisały gazety paryskie — labourzysta Snowden korzysta z okazji, aby dać szturchańca faszyście Pirellemu.

Koniec końców — Anglja zwyciężyła. Czy otrzymała 75 czy 84% swych żądań, jest obojętne; grunt, że Snowden postawił na swojem: plan Younga został poddany rewizji, trochę ustąpiły Francja i Belgja, więcej Włochy, najwięcej dodały Niemcy i zgoda się zrobiła. — Niech ci dyplomaci, którzy wzięli na siebie te ofiary, policzą się ze swymi mocodawcami — to nas mało obchodzi. Jedyny punkt widzenia, z jakiego osiągnięte porozumienie należy traktować, jest ten: jaki zysk polityczny osiągnęła Europa z historji haskiej, jaki wpływ będzie miała ta historja na najważniejszą dla Europy rzecz: na pacyfikację, na to, co nazwano ostateczną likwidacją wojny.

Pod tym względem Haga jest istotnie przełomowym momentem. Uporządkowanie sprawy reparacyjnej przez przyjęcie planu Younga, choćby z pewnemi zmianami, nastąpiło; konsekwencją tego faktu jest zniesienie — do czerwca 1930 — okupacji Nadrenji, a wkońcu nowe ugrupowanie mocarstw z większą niż dotąd gwarancją pokoju. Osiągnięty cel pokrywa z naddatkiem wszystkie „błędy piękności", jakie zgoda w Hadze może posiadać; główna rzecz w tem, że — jak twierdzą Niemcy — przez zniesienie okupacji znika zarzewie niepokoju w Europie środkowej, a przez zlikwidowanie zagadnienia reparacyjnego wszystkie państwa wracają do uporządkowanych stosunków finansowych; podczas gdy dotychczas wiedziały tylko, ile mają (Ameryce) płacić, obecnie wiedzą, ile będą otrzymywać.

Czy ma rację „Vorwarts", utrzymując, że jednym z wyniku porozumienia w Hadze jest likwidacja ententy względnie jej pozostałości z 1914 r., to inna rzecz. Prawdą jest, że **obecny** rząd angielski nie traktuje Niemiec jak wroga ani też nie odczuwa specjalnych sympatyj dla Francji, ale — żaden rząd nie jest wieczny, a specjalnie rząd partji pracy jako rząd dotychczas mniejszościowy będzie musiał dobrze pracować, aby — choćby przez nowe wybory — nie dać się zepchnąć z zajętej pozycji przez konserwatywno-liberalną konkurencję. Bądź co bądź Haga dużo zmieniła, w obliczu politycznem Europy na korzyść i w tem leży jej doniosłość. Na rezultacie tam osiągniętym można będzie kłaść dalsze cegiełki pod gmach stałego pokoju.

Zniesienie cła wywozowego od pszenicy — podwyższenie cła od mąki żytniej

We czwartek odbyło się zapowiedziane od kilku dni posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którem zapadły następujące uchwały:

1) nie przedłużać po 1 września br. cła wywozowego na pszenicę,

2) podwyższyć cło od przywozu mąki żytniej na 16·50 zł. od 100 klg.,

3) zwrócić pobrane cło (po 20 zł. od 100 klg.) za wywiezione masło.

Nasze obawy nietylko spełniły się, ale i zostały przewyższone. Gdy przed kilku dniami doniesiono, że cło wywozowe na pszenicę zostanie od 1 września zniesione, zaprzeczono temu z tem wyjaśnieniem, że może to nastąpi dopiero po dwóch miesiącach, gdy rezultat żniw będzie mniej więcej znany. Tymczasem nie czekano ani dwóch tygodni — wolna droga dla pszenicy za granice naszego państwa.

A stało się to mimo pełnej świadomości, że nawet ewentualny dobry zbiór pszenicy nie wystarczy na pokrycie własnych potrzeb. Ale rolnicy lamentowali, że z wolnego wywozu żyta nic nie mają, gdyż kraje sąsiednie żyta nie potrzebują. Jako „odszkodowania" żądali wolnego wywozu pszenicy — na tem można zrobić interes, gdyż w Niemczech np. jest ona droższą niż u nas. Zacznie się więc teraz wywóz, a na wiosnę będziemy pszenicę sprowadzać — zdrowa rzecz dla naszego bilansu handlowego, jak uczy niedawna przeszłość.

Nie na tem kończą się prezenta dla rolników. Aby uczynić zadość ich żądaniom w kierunku osiągnięcia wyższych cen za żyto, do której to polityki rząd jawnie się przyłączył, uwalnia się ich od konkurencji przez utrudnienie przywozu mąki żytniej. Każdy rozumie, że taka mąka nie wytrzyma obciążenia 16·5 gr. na kilogramie, konsumcja więc będzie musiała trzymać się wyłącznie rodzimego żyta względnie mąki.

Co komu z tego przyjdzie, że obszarnikom tak się dogadza? Rząd twierdzi, że robi to w tym celu, aby rolnictwo mogło stać się lepszym konsumentem artykułów przemysłowych. Ślicznie, ale czy obszarnicy naprawdę będą kupowali perkaliki i płótna łódzkie, buty wyrobu krajowego itp. masowe artykuły? Wiemy, że oni sprowadzali i dalej będą sprowadzać te rzeczy z zagranicy. A więc liczy się niby na masowy zbyt wśród chłopów. To jest bajka, gdyż chłop ani po niższej ani po wyższej cenie zboża na sprzedaż nie ma, ledwo sam wyżyje ze swych zbiorów, ogromna zaś większość dokupuje chleb.

Poco łudzić siebie i innych wymówkami bez najmniejszego uzasadnienia? Trzeba mieć „odwagę przekonań" i powiedzieć jasno, o co chodzi: o utrzymanie agragjuszów przy BB, przy sanacji. Bez tych przywilejów nie mieliby oni żadnego interesu w utrzymywaniu wspólności z sanacją, którą w głębi duszy pogardzają. Czego jednak nie robi się dla interesu? Zapomina się o „bandyckiej" przeszłości twórców i przywódców sanacji, bo w ich rękach leży klucz do — kieszeni konsumentów.

Zmiana boiska

Zawody lekko - atletyczne o mistrzowstwo robotniczej Polski odbywają się nie na boisku Cracovii, lecz

NA STADJONIE WOJSKOWYM

Początek o godz. 10 przedpołudniem.
Towarzysze, jawcie się licznie.

Nędza konsumenta polskiego w świetle cyfr bilansu handlowego za lipiec

O dodatniem saldzie bilansu handlu zagranicznego Polski w lipcu (10 miljonów złotych) zadecydowało przedewszystkiem zwiększenie wartości wywozu artykułów spożywczych o 20'7 milj. złotych, a mianowicie **żyta o 7'6 milj. zł.**, jęczmienia o 2 milj. zł., owsa o 2'1 milj. zł., bekonów o 5'1 milj. zł., masła o 4'5 milj. zł., cukru o 4'6 milj. zł., — przy spadku wartości wywozu jaj o 6'1 miljonów złotych.

Wzrost wywozu zboża nastąpił skutkiem **wywozu zapasów zeszłorocznych.** Wzrost wywozu bekonów do Anglji należy uważać za objaw korzystny, chociaż na rynku angielskim dało się odczuć pewne nasycenie oraz tendencja zniżkowa.

O niechlujstwie naszych eksporterów masła świadczy fakt, że na rynku angielskim wadliwa jakość oraz złe opakowanie masła powodują **obniżenie cen masła polskiego** poniżej cen masła nawet syberyjskiego i ukraińskiego!

Wzrost wywozu cukru odbywa się **kosztem konsument polskiego,** któremu niedawno podwyższono cenę cukru, aby móc go tanio wywozić. W lipcu powinna się była podnieść konsumcja cukru w kraju ze względu na sezon robienia soków, konfitur i t. p., co jednak z pewnością nie nastąpiło z powodu drożyzny cukru.

Spadek wywozu jaj wywołany jest załamaniem nadmiernie wygórowanych cen oraz ich zniżką na światowych rynkach jajczarskich. Prasa sanacyjna pisze o „taniości“ w Polsce, tymczasem widzimy coś wręcz przeciwnego.

W lipcu wartość wywozu jaj wynosiła 14 milj. zł. (podajemy cyfry okrągłe), cukru 13 milj. zł., masła 13 milj. zł., żyta 13 milj. zł., mięsa 11 i pół milj. zł. (w tem bekonów 8 i pół milj.), jęczmienia 5 milj. zł. i t. d.

Charakterystycznem jest zmniejszenie się wartości przywozu wszystkich artykułów spożywczych przy wzroście wywozu, co jest stwierdzeniem **nędzy konsumenta polskiego.**

Przywieziono mniej ryżu o 1'6 milj. zł., owoców i jagód o 0'6 milj., korzeni o 0'4 milj., herbaty o 0'5 milj., śledzi o 0'3 milj., tłuszczów zwierzęcych o 1'5 milj. i tłuszczów roślinnych o 0'4 milj., a nawet tytoniu o 4'3 milj. zł., razem o 9'5 milj. zł. Za rządu sanacyjnego wolno w lecie gasić pragnienie rodzinom niezamożnym tylko alkoholem, gdy owoce i soki są dzięki cłom, wyniszczeniu owoców przez mrozy, oraz lichwie cukrowej, niedostępnym luksusem. Jak minimalny jest dochód z ceł na owoce, świadczy fakt, że wartość owoców przywiezionych w lipcu dla przeszło 30-miljonowego narodu, wynosi aż **1,252.000 złotych!** Widocznie monopol spirytusowy oraz prywatny kapitał alkoholowy, z sen. BB Götzem Okocimskim na czele są zdania, że **alkohol może w Polsce zastąpić owoce,** zapewne także dzieciom (?!). Po carskiej Rosji odziedziczyliśmy plagę pijaństwa i policji, które troskliwie pielęgnujemy.

Wszędzie panuje radość życia

Wszędzie — to przesada. Jednakże prawdą jest, że jest wielu ludzi, którzy radują się życiem nie bez powodu.

Komisarz Kasy chorych w Tarnowie raduje się życiem, bo pobiera emeryturę jako major, ładną pensyjkę jako komisarz Kasy chorych (poprzedni komisarz-socjalista nie pobierał pensji), nadto żona jako nauczycielka także coś do domu na pierwszego przynosi. Życie zatem jest piękne w tych warunkach.

Komisarz Kasy chorych w Bochni nie ma powodu do narzekań, gdyż ma emeryturę jako b. starosta, nadto dwie posady komisarza Kasy chorych: w Bochni i w Tarnobrzegu.

Komisarz Kasy chorych w Mielcu ma także trzy pensje: kapitańską, komisarza Kasy chorych w Mielcu i komisarza Kasy chorych w Dębicy.

Komisarz Kasy chorych w Sosnowcu jest gorzej sytuowany, ma tylko dwie pensje, ale zato większe. Oprócz poborów komisarskich, bierze pobory em. majora. To samo odnosi się zresztą do wszystkich oficerów, mianowanych komisarzami Kasy chorych.

Wielki działacz sanacyjny z Bobowej p. inż. Długoszowski pobiera aż trzy pensje: jako komisarz gminy Bobowa, jako komisarz miasta Grybowa i jako komisarz Zarządu powiatowego w Grybowie.

Starostowie również nie są pokrzywdzeni.

W **Brzesku** i w **Gorlicach** biorą po trzy pensje jako emerytowani oficerowie, jako starostowie i jako komisarze zarządów powiatowych. W **Dąbrowie koło Tarnowa** ma starosta (zresztą bardzo porządny człowiek) jeszcze czwartą pensję, a mianowicie pobory inwalidzkie. W **Grybowie** bierze starosta tylko dwie pensje (starościńską i oficerską). Zresztą i „cywilni“ starostowie niemal wszyscy mają po dwie pensje(starościńską i komisarza samorządu powiatowego).

A więc jest radość życia, a za te radość **płacą szerokie rzesze ludności.**

A może się mylimy? Może wszyscy ci panowie pobierają tylko jedno uposażenie? Może zrzekli się poborów z wielorakich źródeł, aby nie obciążać ludności? W takim razie bardzo chętnie zamieścimy wyjaśnienia...

Że te masowe pensjonowania oficerów są przedwczesne, świadczy fakt, iż na liście ostatnio zemerytowanych oficerów znajduje się

27-LETNI PORUCZNIK,

p. Głowacki. Ten się napracował, ten sobie zasłużył na wypoczynek! A klasa robotnicza daremnie woła o ubezpieczenie na starość...

W Kasach chorych należy bezzwłocznie rozpisać wybory. Dlaczego mają ubezpieczeni opłacać komisarskie pobory, kiedy zarządy z wyboru funkcjonują bez żadnych pensyj, bez obciążania budżetu instytucji ubezpieczeniowej.

Należy dopuścić do uchwalenia gotowej w Sejmie ustawy o samorządzie powiatowym. Będziemy mieli wtedy pochodzące z wyborń Rady powiatowe, a ich prezesowie nie będą brać pensyj z kasy powiatu!...

Wtedy **wśród ludności** zapanuje **radość życia.**

UWAGI

Idjotyzm i bezczelność

„Głos Narodu“ nazywa to, co napisaliśmy o zakończeniu konferencji w Hadze „bezwstydem i cynizmem“. Dlaczego? Bo napisaliśmy, że Polska, zaliczona do małych państw, padła ofiarą handlu między wielkiemi? Czy może tak nie było, ośmieli się twierdzić organ chadecki? Myśmy od pierwszej chwili stali na stanowisku, że Polska w Hadze, mimo sojuszu z Francją, wyjdzie z obciętemi skrzydłami i tak się stało: robi się zniesienie okupacji Nadrenji, Włochy zobowiązują się brać węgiel od Anglji itd. — czy to nasza wina, że **stwierdzamy fakta?**

Dlaczego „Głos Narodu“, który tak gorliwie czyta „Naprzód“ — nawiasem mówiąc, jesteśmy z tego zadowoleni: niech urągają, ale niech czytają — nie zajął się artykułami p. J. K. w „Gazecie Warszawskiej“, gdzie — co mu z różnych stron zarzucano — występował przeciw polityce państwowej, którą my — opozycja! — uważaliśmy w ciężkiej chwili za obowiązek popierać i przeciw endekom bronić?

„Głos Narodu“ gniewa się, że „Naprzód“ ośmielił się wyrazić o Hadze swe własne zdanie, nie czekając na wskazówki — może z Rzymu? Trudno, tak będziemy robili nadal i z przyjemnością będziemy nań wybuchy wściekłości księżego organu. Te są dla nas wskazówką, że jesteśmy na dobrej drodze.

Wiosenne złudy

Pod tytułem „Wiosna ducha“ pisze w „Czasie“ artykuł radosny zapewne ksiądz (w podpisie figuruje X. W. M.) witający odnowę religijności wśród młodzieży.

Podniętą do napisania tego „wiosennego“ artykułu było dla autora przeczytanie „Notatek“ prof. W. L. Jaworskiego.

Jakiejż dopatruje się on łączności pomiędzy prof. Jaworskim, a młodymi? „Tym łącznikiem — odpowiada — jest wyjątkowa wprost zgodność myśli jego z tem, co dziś młodzi myślą i czują“.

Cytowanie paru zdań z Małaczewskiego nie jest bynajmniej równoznaczne z tem, co niesie życie...

Prof. Jaworski rozmyśla samotnie i przystępuje do zagadnień państwowych z oświetlić je mającą latarką mistyczną i z pewnemi postulatami moralnemi. Młodzież dzisiejsza burżuazyjna oddycha tą atmosferą, którą u starszych pokoleń „nawróconych“ na religijność, nieraz przedstawialiśmy.

Nie przeraziły tej młodzieży miljony trupów, któremi pokryły się pobojowiska Europy; nie to jej kazało szukać np. ukojenia w brzmiących miłością bliźniego słowach Chrystusa. Jej potrzeba nie Chrystusa lecz oddania się pod opiekę klerowi — żyje ona bowiem pod wpływem wstrząsu nie moralnego, lecz politycznego, zadanego jej po wojnie — widokiem rewolucyjnych działań w różnych krajach.

Sklerykalizowanie młodzieży wyraża się w różnych dewocyjnych zjazdach, nawet w ekscesach w rodzaju lwowskich. Co to ma wspólnego z indywidualnością prof. Jaworskiego?

To są hodowle endeków, chadeków — zaprawiające się do klerykalizmu od młodu.

I czy nie trafniej nazwać ten objaw opadem, czy listopadem ducha, niż jego wiosną?

Wiadomości polityczne

—o—

REORGANIZACJA SŁUŻBY PRASOWEJ W PREZYDJUM RADY MINISTRÓW

Agencja „Pres“ dowiaduje się, że w ciągu nadchodzącego tygodnia zapadną decyzje co do reorganizacji służby prasowej w prezydjum Rady ministrów. Równocześnie mają być ustalone zasady, na których oprze się stosunek organizacyjny między służbą prasową w prezydjum Rady ministrów i innych ministerjach. Obecnie opracowywane są zasady nowej organizacji prasowej w Radzie ministrów. Jak słychać, kierownictwo służby prasowej w Radzie ministrów ma objąć kierownik filji berlińskiej PAT, red. Tadeusz Święcicki, który bawi obecnie w Warszawie. Na wypadek, gdyby stanowisko to zostało istotnie powierzone p. Święcickiemu, kierownikiem filji berlińskiej PAT zostanie dr. Wacław Schmidt, b. korespondent PAT w Moskwie i b. urzędnik MSZ. Z chwilą zaangażowania kierownika służby prasowej przy szefie rządu, zaangażowani być mają do tego działu i inni współpracownicy. Nowy kierownik działu prasowego w Radzie ministrów będzie pracował w ścisłem porozumieniu z szefem gabinetu premjera, dyr. Paciorkowskim.

ROKOWANIA I PRZYGOTOWANIE KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ

Agencja Reutera dowiaduje się, że rokowania, prowadzone przez MacDonalda i Dawesa posunęły się już tak daleko, że w przyszłym tygodniu rezultaty ich będą zapewne ogłoszone. MacDonald i Dawes spotykali się wczoraj dwukrotnie.

INTERWENCJA JAPONJI W ZATARGU ROSYJSKO - CHIŃSKIM

Biuro Wolffa donosi za agencją „Indo Pacific“, że japoński minister spraw zagranicznych Shidehara opracował projekt **kompromisu uregulowania konfliktu rosyjsko - chińskiego** w sprawie kolei wschodnio - chińskiej. Po uzyskaniu aprobaty Chin minister spraw zagranicznych Japonji wręczyć miał swój projekt ambasadorowi sowieckiemu, który ze swej strony projekt ten miał przesłać do Moskwy z prośbą o instrukcje.

Międzynarodowy zjazd Ligi kobiet pacyfistek

W Pradze odbywa się obecnie międzynarodowy kongres kobiet pacyfistek z udziałem zarówno socjalistek jak i pacyfistek burżuazyjnych. Zjazd okazał się międzynarodowy w najszerszem znaczeniu tego słowa. Przybyły nietylko europejki i amerykanki, ale i hinduski, chinki, eskimoski, murzynki. Z wybitniejszych osobistości obecne są: Agnieszka Mac Phail z Kanady członkini Rady Ligi Narodów, tow. Ellen Wilkinson posłanka do parlamentu angielskiego, tow. Lucja Dejardin z Belgji, posłanka bez wyborczyń, gdyż kobiety w Belgji mają tylko bierne prawo wyborcze, a nie mają czynnego i tow. Dejardin została wybrana głosami wyłącznie męskiemi, tow. Emmy Freundlich z Wiednia, posłanka do parlamentu i wiele innych z Europy. (Z Polski przybyły m. in. tow. dr. Budzińska-Tylicka i pos. Milena Rudnicka z klubu ukraińskiego). Z Ameryki przybyły m. in. Joanna Adams z Chicago i Mabel Byrd, z Indji wschodnich Kamala Czatopadhya i S. Paranopya, z Chin p. Ho.

Z pomiędzy dotychczas wygłoszonych referatów znamienny jest referat Agnieszki Mac Phail o ekonomicznych źródłach wojen. Zwróciła ona uwagę, że jakkolwiek między jej ojczyzną Kanadą a Stanami Zjednoczonemi niema granic wojennych, ale są granice celne i teraz Liga Narodów zaczyna poznawać, że cła tamujące światową wymianę towarów, mogą stać się przyczyną wojny. Naszem zadaniem jest zapobiec temu. Społeczeństwo dzisiejsze jest oparte na działalności indywidualnej. Musimy jak najprędzej zamienić świat **w państwo spółdzielcze z socjalnym rządem.** Program konstruktywnego internacjonalizmu, t. j. rozbrojenie, sąd rozjemczy i kooperacja państw może być praktycznie wykonany o ile narody będą tego żądały.

Delegatka francuska p. Wanner zwróciła uwagę, że wojna spowodowała jawne lub ukryte bankructwo państw europejskich na korzyść Stanów Zjednoczonych. Całe złoto utracone przez Europę poszło na Wallstreet.

Robotnik niemiecki musi za uncję złota pracować 25 dni, francuski 14, japoński 12, angielski 6, a amerykański tylko 2 dni. Panami międzynarodowego finansowego świata jest teraz **9 ludzi** stojących za 6 największemi bankami świata.

Pos. Milena Rudnicka, ukrainka z Polski zwróciła uwagę, że ustalenie pokoju jest niemożliwe bez **rozwiązania kwestji narodowościowej.** Zadaniem kobiet pacyfistek musi być stworzenie psychologicznych podstaw dla rozwiązania kwestji narodowościowej drogą pokojową.

Ciekawą była mowa p. Paranopya z Indji wschodnich. Po stwierdzeniu, że Indje, których cała kultura i filozofja są przeciwne doktrynom przemocy, muszą wydawać przeszło 43 miljony funtów szterlingów rocznie na armję, podczas gdy przeszło połowa ich mieszkańców żyje w największej nędzy, przedstawiła sytuację kobiet w Indjach. Mają one bierne i czynne prawo wyborcze do ciał samorządowych wszelkiego stopnia. Wiele kandydowało przy ostatnich wyborach i wiele jest wybranych. Sarojna Naidu zajmowała najwyższy urząd jaki mogą dać Indje nieoficjalne. Po ustąpieniu Gandhiego z prezydentury narodowego kongresu indyjskiego została obrana jego następczynią jako prezydentka kongresu.

Watykańska miękkość wobec faszyzmu

Pisaliśmy o tem, że naczelny redaktor jezuickiego pisma w Rzymie, „Civilta Cattolica" ks. Rosa, jedzie na kurację do Hiszpanji, ponieważ chciał ząb za ząb spierać się z faszystami i uderzał na Mussoliniego, tymczasem drobny Watykan nie ufa swej dawidowej sprawności w walce z Goljatem włoskim i — woli poczynać sobie ostrożnie. Kapitalnie przedstawia tę sprawę KAP (Katolicka agencja prasowa). Wskazawszy, iż artykuły księdza Rosy wywołały prócz konfiskat i uwag, uczynione rządowi papieskiemu przez władze włoskie, tak dalej informuje:

„Ksiądz Rosa wezwany był najpierw przez kardynała sekretarza stanu, a następnie otrzymał audjencję u Ojca św. W kołach faszystowskich twierdzą, że redaktor wspomnianego czasopisma stał się **zbyt nerwowym** i że cierpi na drgawki twarzy. Istotnie ksiądz Rosa udaje się do dra Asuero w Barcelonie, słynnego specjalisty chorób nerwowych".

Zabawne jest — dodamy nawiasem — iż „Głos Narodu" usunął z djagnozy faszystowskiej zwrot o drgawkach twarzy — to chyba panu Rosie nie ubliża...

Dalej relacja agencji katolickiej brzmi:

„W czasie audjencji Ojciec św. wręczył dotychczasowemu dyrektorowi „Civilta Cattolica" złoty medal w uznaniu jego zasług wobec Kościoła. Już sam ten fakt świadczy, że **zasłużony publicysta wyjeżdża na dłuższą kurację w całkowitej harmonji z Papieżem".**

Dla ułagodzenia rządu włoskiego usuwa się redaktora, który dwadzieścia kilka lat prowadził pismo jezuickie — dla ułagodzenia jezuitów daje mu się medal złoty; dla uratowania pozorów, że się nie ulega presji, przyjmuje się tezę faszystowską o chorobie, wymagającej dłuższego leczenia...

Z opisu KAP taki tylko wniosek można wyciągnąć. A ponieważ w Rzymie brak, widocznie, porządnych specjalistów chorób nerwowych — musi pacjent jechać do Hiszpanji, gdzie dla uspokojenia go ma przeprowadzić

„...studja nad zagadnieniem stosunków kościelno-politycznych w djecezjach katalońskich, gdzie problem języka ojczystego i nauczania religii stał się **sprawą palącą i niezwykle trudną do rozwiązania".**

Wierzymy, że jest to problem trudny wobec tego, że Hiszpanja nie jest pod względem etnograficznym jednolitą, że Katalończycy znajdują się w zatargu z Kastylijczykami. — Nie wiemy tylko, czy pobyt w Barcelonie i zajmowanie się waśnią hiszpańską uchodzić może za czynność, kojącą nerwy.

Niedawne to dzieje, kiedy papież oczyszczał swoje otoczenie z ludzi sprzyjających „Action Francaise", którą wyklął za jej „pogańskie" i nacjonalistyczne poglądy... A przecież ta „Action Francaise" była w swoim czasie ostoją klerykalizmu we Francji i cenną pomocą dla kleru francuskiego w dobie Combesa i jego walki z zagrażającą republice polityką klerykalną. „Action Francaise" była wówczas perłą Watykanu...

Dziś oczyszcza się sfery bliskie Watykanowi z żywiołów, nie chcących się pojednać, a względnie milcząco tolerować — ich zdaniem — nie mniej pogańsko-nacjonalistycznych zapatrywań faszyzmu.

„Action Francaise" doczekała się klątw w czasie, gdy zwycięstwo republiki francuskiej w wojnie światowej zniweczyło wszelkie szanse monarchiczne.. Włoski faszyzm natomiast stał się w tym okresie potęgą.

Sanator Pomorza

11-KROTNIE SKAZANY ZA OSZUSTWA I KRADZIEŻE

Z początkiem roku 1928 postanowił „Głos Prawdy" zdobyć dla siebie i dla sanacji silny grunt na Pomorzu. Postanowiono wydawać specjalny „Głos Prawdy" dla Pomorza. Urządzono biura redakcji w Grudziądzu. Mężem zaufania, mającym tę wielką misję do spełnienia, był niejaki p. Rendecki, który też zajechał do Grudziądza. Posiadał rzekomo nieograniczone zaufanie Stipczyńskiego oraz innych osobistości w świecie sanacji. Rendecki zabrał się do dzieła z wielkim tupetem i energją. Wkrótce nawiązał kontakt z miejscowemi władzami państwowemi i komunalnemi. Przytem nie zapomniał o gotówce. Udało mu się zdobyć dla wydawnictwa „Głosu Prawdy" od magistratu miasta Grudziądza 2.000 zł. Naciągnął też wiele osób prywatnych.

Pod względem „ideowym" wziął sobie p. Rendecki za cel zwalczanie PPS. na Pomorzu. Czynił to w ten sposób, iż umieszczał w „Głosie Prawdy" artykuły zawierające oszczerstwa o partji i o naszych towarzyszach. Jednakże nasi towarzysze w Grudziądzu zainteresowali się osóbką tego apostoła sanacyjnego. Poczęli badać, kto jest właściwie ten pan Rendecki. Bez wielkiego trudu stwierdzili, że pan ten nie nazywa się i nigdy nie nazywał się Rendecki. Właściwe jego nazwisko jest **Adolf Ciesielski.**

Powstało pytanie, dlaczego ten dygnitarz wstydzi się swego nazwiska. I znowu bez znacznego wysiłku stwierdzili przyczynę. Pan ten, któremu „Głos Prawdy" powierzył misję podboju Pomorza dla sanacji, który reprezentował na Pomorzu czynnik rządowy, który miał otwarte drzwi do wszystkich władz — miał **przeszłość piękną.** Parę miesięcy przed objęciem tak wysokiego stanowiska siedział **w więzieniu w Łodzi za oszustwo!**

Lecz pan Rendecki — Ciesielski w więzieniu się nie poprawił. W chwilach wolnych od zajęć sanacyjnych zaczął **fałszować weksle i popełniać inne oszustwa.** Wreszcie zajęła się tym panem prokuratura. Wydano nakaz aresztowania go. Ktoś jednak widocznie przestrzegł Rendeckiego, gdyż nagle znikł z Grudziądza. Wypłynął na chwilę w Bydgoszczy, wreszcie w miasteczku woj. poznańskiego w Strzelnie. Tam znowu „pracował" pod innem nazwiskiem. Lecz przypadkowo został rozpoznany i przyaresztowany. Przetransportowano go do Grudziądza. Tu przez rok cały toczyło się śledztwo o kilkanaście oszustw.

Wreszcie 20 sierpnia odbyła się rozprawa przeciwko Rendeckiemu — Ciesielskiemu przed wydziałem karnym sądu okręgowego w Grudziądzu. Na rozprawie odczytano kartę karną. Tylko **jedenaście razy karany był ten pan za oszustwa, kradzieże, sprzeniewierzenia.** Rozprawa została odroczoną, gdyż sąd postanowił oddać Ciesielskiego do zakładu psychiatrycznego dla zbadania stanu umysłowego. Uczynił to sąd na skutek wniosku Ciesielskiego.

Tak zakończyła się ofenzywa sanacji na Pomorzu.

Dokoła stosunków polsko-bułgarskich

W całej prasie endeckiej tuła się obecnie przedruk z „Gazety Warszawskiej" pod tytułem: — „Skandaliczne przyjęcie wycieczki bułgarskiej". Nie przysparza to chluby naszemu miastu, gdzie dotychczas nie było wypadku traktowania cudzoziemców napastliwie lub z urągliwą wyniosłością ze względu na to, że są innowiercami.

Omawiając ów fakt skandalicznego wydalenia z katedry wawelskiej prawosławnego duchownego, uczestnika wycieczki bułgarskiej (która wraz z nim gremjalnie opuściła niegościnne progi) — wskazywaliśmy, że takie zajścia psują dużo krwi i że niema najmniejszego powodu tworzyć dla Polski nieprzychylnego nastroju w Bułgarji — a ludzie, obrażeni na obczyźnie, przenoszą odpowiedzialność w takich razach przecież na kraj cały. Przeciwnie, Polsce musi zależeć na dobrych stosunkach z państwami bałkańskiemi.

Otóż teraz właśnie jeden z dzienników warszawskich podaje korespondencję z Sofji, w której między innemi czytamy:

„Wobec zapowiedzianego przyjazdu do Bułgarji polskiej delegacji gospodarczej, której zadaniem będzie zacieśnienie stosunków handlowych polsko - bułgarskich, jest obecnie tak przez pra: bułgarską, jak i przez sfery gospodarcze i naukowe, szeroko omawiany cały kompleks spraw, które mogłyby przyczynić się do rozwoju gospodarczego obydwóch zaprzyjaźnionych narodów słowiańskich. Przytem bułgarskie sfery gospodarcze wskazują na to, że w konsekwencji przedłużającej się wojny celnej z Niemcami, zmuszoną jest Polska szukać sobie nowych rynków zbytu w południowej Europie i na bliskim Wschodzie".

Po wskazaniu, że dla handlu z Polską będzie miało wielkie znaczenie wybudowanie mostu na Dunaju (co musi nastąpić w porozumieniu z Rumunją), bowiem „jedynie nowy most przez Dunaj, zdaniem tutejszych (bułgarskich) sfer gospodarczych, otworzy Polsce, a w szczególności jej węglowi bezpieczną i zdobywczą drogę do Bułgarji, Turcji i Grecji" — pisze ów korespondent, że

„w Bułgarji istnieje bardzo przychylny prąd do nawiązania z Polską ściślejszych stosunków i wymiany wartości kulturalnych i artystycznych, jednakże inicjatywa w tym kierunku powinna wyjść z polskiej strony".

Niechże nie będzie takich dalszych wymian kulturalnych wartości, jak zapoczątkowana w katedrze wawelskiej!

LISTY Z KRAJU

Gorlice, 26 sierpnia.

Z RADY MIEJSKIEJ

Dnia 26 sierpnia odbyło się posiedzenie gorlickiej Rady miejskiej, które pomimo okresu kanikuły obfitowało w bardzo ciekawe momenty.

Po załatwieniu kilku drobnych spraw przyjęto bez dyskusji sprawozdanie z zakupna placu przy ul. Stryżowskiej do częściowej parcelacji po zniwelowaniu i **pod budowę szkoły powszechnej** za około 40.000 zł. z uzyskanej na ten cel pożyczki, choć pod budowę szkoły miejsce to jest niekoniecznie dogodne, skoro w centrum miasta były do wyboru grunta dworskie i ogród pp. Miłkowskich i Dzieduszyckich.

Szybko dokonano wyboru **komitetu rozbudowy** względnie komisji pożyczkowej w osobach r. m. Probulskiego Leopolda, prezesa Zjednoczenia Rzemieślniczego, r. m. Hollandra Chiela, współwłaściciela „Urodzaju" z rafinerji nafty z łona rady miejskiej, zaś z poza rady pp. Jana Tenczowicza, dyrektora Pow. Kasy chorych i D. Harlicza, współwłaściciela „Kera" i Gorlickich Zakładów Przemysłowych z p. burmistrzem Murdzińskim na czele. W tym składzie klika magistracko-kahalna ma większość i doskonały środek do wyświaczania „dobrodziejstw".

Dalej uchwalono poczynić starania w sprawie **wstrzymania pociągów nocnych do Gorlic** i celem włączenia powiatu gorlickiego do obszaru ulgowego dla ośrodków przemysłowych, komunikacyjnych i letniskowych oraz udzielono burmistrzowi Murdzińskiemu „zasłużonego" 6-tygodniowego urlopu wypoczynkowego oraz kwoty 300 zł. na wyjazd do Poznania.

Postanowiono nareszcie ruszyć kwestję uzyskania **funduszów państwowych na odbudowę** miasta, siedmiokrotnie już w „Naprzodzie" poruszaną. Magistrat gorlicki nietylko nie rozwinął szerszej działalności na polu rozwoju miasta i dobrobytu mieszkańców, ale dużo spraw zaniedbał zwłaszcza odbudowę miasta, gdyż mimo ustawy z dnia 6 maja 1924 r. z pomocy państwowej na odbudowę budynków zniszczonych lub uszkodzonych wskutek działań wojennych miasto nie dostało grosza.

W tem miejscu wyszła na jaw afera bardzo niemiła dla naszego magistratu. Otóż okazało się, że po prawomocnem udzieleniu koncesji budowlanej r. m. J. Schwimmerowi i rozpoczęciu budowy, rozszerzył sobie on budowę zgodnie z planem na teren miejski i gdy budowniczy miejski p. inż. Barut się połapał, zadowolił się ustnem oświadczeniem p. Schwimmera, że wykupi to prawo od Magistratu. Tymczasem budowa już jest na ukończeniu, a p. Schwimmer stracił ochotę do dotrzymania przyrzeczenia, biorąc sobie za przykład p. dra Blausteina, który wykręcił sobie z powrotem złożone magistratowi deklaracje, że bez odszkodowania dobrowolnie na każde żądanie magistratu własnym kosztem usunie się z realności w rynku wadliwie zabudowanej kosztem terenu miejskiego.

Oczywiście mając taką drażliwą kwestję do połknięcia nawet przy tak małym komplecie rady i w czasie nieobecności radnych PPS i najdzielniejszych mieszczańskich radnych z Polskiego Zjednoczenia Rzemieślników, magistrat oddał tę sprawę do zreferowania p. asesorowi Blausteinowi, i byłaby się ta komedja zupełnie gładko skończyła, ale r. m. Prokopek, dyrektor gimnazjum, miał pewne skrupuły i wystąpił z zarzutami; gdyby nie to, ubiłoby interes za ochłap w kwocie 50 złotych, **a tak tłusty kęs ziemi w rynku** przyniesie magistratowi aż... 200 zł., choć za wnioskiem magistratu było **tylko 13 głosów**, reszta wstrzymała się od głosowania, czując burzę w powietrzu... i skandal.

Bezpośrednio potem pękła druga bomba wbrew planom strategicznym magistratu. Oto rm. Krysakowski, dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu gorlickiego, zainterpelował przewodniczącego p. wiceburmistrza Fr. Kosibę, czy znana mu jest korespondencja w „Naprzodzie" z dnia 1 sierpnia br., w której podniesiono znowu poważne zarzuty nietylko przeciwko Komunalnej Kasie Oszczędności, ale i władzom samorządowym oraz niektórym radnym dostawcom magistratu; zapytywał dalej, czy magistrat także dostał polecenie od starosty, by wyjaśnić te sprawy i co magistrat ma zamiar uczynić?

Niewtajemniczony w dyplomację mecenasów magistrackich p. wiceburmistrz Kosiba, „bogu ducha winien", ze łzami w oczach wyciera paciorki różańca i oświadcza z nieudawanym zdziwieniem, że on o niczem nie wie; jakże może go bowiem ktoś na starość posądzić, że on kiedy w swojem pobożnem życiu czytał jakieś „bezbożne" pismo heretyckie, jakiś tam „Naprzód"? Naraz wpada na salę posiedzeń p. burmistrz Murdziński, czerwony jak rak, przyznaje, że otrzymał takie polecenie od starosty i wyjaśnienie znajduje się w elaboracie...

Nagle ktoś z radnych wyciągnął sprawozdanie Komunalnej Kasy Oszczędności i okazuje się, że z oficjalnego sprawozdania wynika, iż Komunalna Kasa Oszczędności nie zwaloryzowała wkładek przedwojennych na 6 i pół procent od sta, **lecz na 2%** i nie według obecnego stanu majątku, lecz z roku 1922 (?!?), albowiem wkładki przedwojenne wynosiły 2,603.002 koron, które KKO najpierw zwaloryzowała na 1,425.733'03 marek, później znowu zwaloryzowała na 99.801'31 złotych, które wreszcie w 1926 r. wskutek załamania się złotego utraciły 42% wartości, wobec czego postanowiła Komunalna Kasa Oszczędności spłacić wkładki przedwojenne po upływie 10 lat **za każde 200 koron przedwojennych 7 złotych.**

Pozatem podaje sprawozdanie z Kom. Kasy Oszczędności następujące cyfry: majątek Kasy — własny gmach w wartości około 400.000 zł., fundusz rezerwowy w kwocie zł. 159.662'06, fundusz emerytalny zł. 112.373'46, wkładki, lokaty łącznie z kredytem w B. G. Kr. i Banku Polskim zł. 3,207.021'10. Koszta administracyjne za rok 1928 wynosiły po zwaloryzowaniu w złotych 98.422'18 (płace urzędników oblicza się w dolarach, zwrot oszczędności przedwojennych w złotych!), czysty zysk za rok 1928 zł. 81.573'09, zaś około 7.200 złotych Kom. Kasa Oszczędności wyznaczyła na kościoły i różne inne instytucje klerykalne, między innemi na chedery i pokrewne żydowskie instytucje zł. 400.

Na tem zamknięto posiedzenie i oddano władze w magistracie nietylko jak dotychczas faktycznie, ale i formalnie pp. asesorom dr. M. Blausteinowi i dr. E. Aleksandrowiczowi, nie poruszając już kwestji okropnego zniszczenia i spustoszenia parku miejskiego przez korniki dzięki niedbalstwu magistratu i kwestji opieki nad cmentarzami wojennemi. Także sposób rozdziału kredytów budowlanych z podatku od nieruchomości i udzielenie pożyczki budowlanej Kom. Kasie Oszczędności na budowę własnego gmachu przez B. G. Kr. zamiast na budynki mieszkalne powinien był znaleźć echo w Radzie miejskiej.

Przegląd społeczny

ROBOTNICY ŻĄDAJĄ UBEZPIECZENIA NA STAROŚĆ

W powiatach okręgu tarnowskiego zbierane są we wszystkich fabrykach podpisy robotników pod protestem przeciw wycofaniu z Sejmu ustawy o ubezpieczeniu na starość. Dotychczas zebrano półtora tysiąca podpisów. I tak:

W Tarnowie elektrownia miejska 48 podpisów, gazownia miejska 28, państwowa fabryka związków azotowych 65, przedsiębiorstwo budowy sądu okręgowego 74, fabryka kopyt 48, zakłady ceramiczne Bracha 114, kaflarnia Bracha 43, fabryka maszyn rolniczych Starkmana 38, stolarnia Kozdronia 11, stolarnia Majchra 6, stolarnia Chana 6, stolarnia Leibla 9, stolarnia Skwiruta 13. — Razem 503 podpisów.

Fabryka maszyn i narzędzi wiertniczych **w Gliniku Marjampolskim** 245 podpisów, rafinerja nafty w Gliniku Marjampolskim 156, kopalnia nafty „Jakób" **w Lipinkach** 24, kopalnia nafty „Jutrzenka" w Lipinkach 21, zachodnie zagłębie naftowe **w Kobylance** 46, kopalnia „Karpaty" i kopalnia „Kingi" **w Krygu** 41, kopalnia „Elżbieta" w Krygu 23, rafinerja nafty „Standard-Nobel" **w Libuszy** 196, odlewarnia żelaza Wegnera **w Gorlicach** 13, odlewnia żelaza Probulskiego w Gorlicach 6, fabryka papy Fessla w Gorlicach 10, — gorlickie zakłady przemysłowe 8, zakłady ceramiczne Kera w Gorlicach 8. Razem 807 podpisów.

Tartak Getza **w Florynce** 28 podpisów, tartak **w Połanach** 12, tartak „Ząb" **w Kąclowej** 23, tartak „Zorna" w Kąclowej 39, rafinerja Weingartena **w Strożach** 9, cegielnia w Strożach 47. Razem 158 podpisów.

Łącznie zabrano dotychczas 1468 podpisów.

Zamach na samorząd Krakowa

PROTEST PRZECIW OBNIŻCE PODATKU KINOWEGO. — DEMONSTRACYJNE OPUSZCZENIE POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ PRZEZ WSZYSTKIE STRONNICTWA OPOZYCYJNE

W uzupełnieniu naszego krótkiego sprawozdania podajemy obecnie dokładny przebieg tej ważnej dla ludności Krakowa sprawy:

Ministerstwo spraw wewnętrznych okólnikiem zwróconym do wojewodów, poleciło im spowodować, aby między innemi krakowska Rada miejska obniżyła do **połowy podatek kinowy**. Wobec tego prezydjum miasta zwołało wszystkie sekcje Rady miasta — aby w zastępstwie Rady miasta uchwaliły nowy statut dla poboru podatku kinowego przy obniżonych do połowy stawkach. — W myśl okólnika min. spraw wewn. wojewoda ma dopilnować, aby obniżka podatku kinowego weszła w życie **z dniem 1 września br.**

Oczywista okólnik ten **nie wspomina nic o obniżeniu cen biletów wstępu do kin o różnicę obniżonego podatku. Gmina ma obniżyć podatek, właściciel kina schowa podatek ten do własnej kieszeni.** Zauważyć należy, że **podatek kinowy jest przeznaczony na cele opieki społecznej** tj. dla biednych, chorych i bezrobotnych. **Rząd uznał, że właściciele kin są biedni, chorzy i bezrobotni** i dlatego od 1 września br. **w ich kieszeniach ma pozostać podatek kinowy. Natomiast faktycznie biedni, chorzy i niezdolni do pracy nie otrzymają nawet dotychczasowych zasiłków gminnych w skromnych rozmiarach.**

Na posiedzeniu Rady miejskiej (połączonych sekcyj) z 29 sierpnia pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Landaua poddano **surowej krytyce** powyższy okólnik min. spraw wewnętrznych. Czyniła to nietylko opozycja, ale także **prawnicy ze sfer sanacyjnych**, stwierdzając, że okólnik ten jest **bezprawny i sprzeczny z ustawą**. Twierdzono, że rząd nie ma prawa narzucać samorządowi w drodze okólnika obowiązku obniżenia podatku. Rządowi przysługuje tylko prawo nadzoru, może odmówić zatwierdzenia uchwał Rady m. sprzecznych z ustawą, **nie wolno mu jednak przymuszać gminy do zrzeczenia się dochodów na rzecz właścicieli kin.**

Rm. Rymar postawił protestującą przeciw temu bezprawiu rezolucję, do której przyłączyły się stronnictwa opozycyjne.

Radcy PPS zażądali nadto **zaskarżenia tego okólnika jako sprzecznego z ustawą do Trybunału Administracyjnego.**

Na to wiceprezydenci oświadczyli, że **nie mogą się zgodzić na protest**, bo im jako zastępcom prezydenta miasta, będącego zarazem starostą, **nie wolno przedkładać „wytyków" dla ich przełożonej władzy.** To zachowanie się członków prezydjum wywołało żywe protesty opozycji (głosy: „Boicie się o tłuste posady prezydjalne" itd.).

Rm. dr. Szolayski w ostrych słowach skrytykował to niesłychane postępowanie prezydjum, które wciąż drży i wszystkich straszy groźbą rozwiązania Rady miejskiej zamiast po męsku bronić interesów gminy.

Również ostro wystąpił przeciw temu zamachowi na samorząd rm. ks. Masny.

W prezydjum powstała konsternacja. Wiceprez. dr. Landau, chcąc ratować sytuację, wygłosił „patrjotyczną" mowę o potrzebie ratowania krajowego przemysłu filmowego przez obniżenie stawek podatku kinowego (!?), co opozycja przyjęła **salwą śmiechu.**

Rm. Holeksa i Rymar użyli sobie na tym patrjotyzmie p. dra Landaua, zastrzegając się, aby im nie udzielał lekcji patrjotyzmu. Prezydjum starało się nieprawdziwem przedstawieniem ubytku podatkowego zbagatelizować ważność tej sprawy. **Dopiero na skutek obliczenia stwierdzono, że ubytek wyniesie około 400.000 zł., które schowają kinjarze do kieszeni.**

Dzieje się to w okresie budżetowym, gdy Rada miejska wstawiła do budżetu już dochód z podatku kinowego do 1 kwietnia 1930. Zapytani panowie z prezydjum oświadczyli, że **„gmina pokryje ubytek w dochodach pożyczką"**, ale pożyczkę tę muszą przecież zapłacić obywatele miasta **przez podwyższenie innych podatków.**

Widząc słuszne stanowisko opozycji, a obawiając się, że wskutek protestu Rady miejskiej rząd rozwiąże Radę miejską i pośle członków prezydjum na zieloną trawkę, zarządził wiceprez. Landau 10-minutową pauzę. Zdawało się, że pauza ta użytą będzie na porozumienie się z opozycją. Krótkowzroczność spowodowała, że p. dr. Landau odbył naradę tylko z klubem większości mieszczańskiej, który postanowił przegłosować opozycję i gwałtem przeprowadzić niesłuszną sprawę ze szkodą dla interesów gminy i ludności.

Opozycja postanowiła założyć demonstracyjny protest.

To też kiedy po naradzie mieszczan, **odrzucono 19 głosami przeciw 14 głosom wniosek o przejście do porządku dziennego nad zniżką podatku kinowego, a zanim uchwalono zniżkę, rm. dr. Szolayski** imieniem mniejszości odczytał rezolucję **protestującą** przeciw żądaniu min. spraw wewn. jako **bezprawnemu, jako zamachowi na samorząd i szkodliwemu dla interesów gminy i ubogiej ludności miasta. Na znak protestu mniejszość Rady miejskiej opuściła posiedzenie, odwołując się do pełnej Rady miejskiej. Wyszli ze sali posiedzeń radcowie miejscy z PPS, ChD, ND i „dzicy": rm. ks. Masny, dr. Szolayski i redaktor „Kurjera" rm. Woyczyński.**

Na sali pozostało 18 mieszczan, którzy podobno **— mimo braku kompletu** — uchwalili „posłusznie" obniżkę podatku kinowego, zakupno turbiny dla elektrowni za 1 miljon złotych itd.

Pierwszy występ wiceprez. dra Landaua na stolcu prezydjalnym zakończył się dlań niefortunnie! Pierwsze złączenie się wszystkich stronnictw opozycyjnych świadczy, że **stosunki niezdrowe w gospodarce miejskiej weszły na tory wymagające wspólnej i silnej walki przeciw bezprawiom.**

Mylą się panowie z prezydjum jeśli sądzą, że przez przegłosowanie zdołali załatwić sprawę. — Mniejszość postara się, aby wszystkie sprawy z poprzedniego posiedzenia **były ponownie rozpatrywane na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej**, inaczej **zatamuje dalszy bieg obrad Rady miejskiej.**

Demokracja krakowska (ongiś zasad, dziś „posad"), nie mając za sobą zaufania ludności miasta (nawet własnego stronnictwa), nie może lekceważyć żądań stronnictw reprezentujących większość ludności miasta Krakowa!

Z życia robotniczego

—o—

ZAKOŃCZENIE STRAJKU W WĘGIERSKIEJ GÓRCE

Dnia 30 sierpnia w ministerjum pracy i opieki społecznej odbyła się pod przewodnictwem dyrektora p. Tadeusza Ulanowskiego konferencja, z udziałem zastępcy głównego inspektora pracy p. Gnoińskiego, inspektora pracy w Bielsku, dra Bartoneca, oraz przedstawicieli dyrekcji odlewni w Węgierskiej Górce i strajkujących robotników, wreszcie reprezentanta związku metalowców tow. Zdanowskiego, (w celu likwidacji trwającego od dłuższego czasu strajku w tej odlewni. W wyniku osiągnięto porozumienie, na podstawie którego **kwalifikowani robotnicy uzyskali 6 procent podwyżki** płac, pozostali **4 procent**. Na podstawie spisanego protokołu na miejscu zawarta będzie **umowa zbiorowa**. Praca w odlewni ma być **wznowiona w poniedziałek**.

Odlewnia w Węgierskiej Górce dostarcza rur do wszystkich robót wodociągowych w Warszawie, a trwający w niej dotąd strajk spowodował opóźnienie wykonania tunelu pod dworcem głównym i groził dalszemi komplikacjami przy innych robotach, związanych z przebudową warszawskiego węzła kolejowego.

Przegląd gospodarczy

—o—

NOWA PODWYŻSZONA TARYFA TOWAROWA NA KOLEJACH PAŃSTWOWYCH

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie komunikuje, że od dnia 1 października br. obowiązuje na polskich kolejach państwowych nowa taryfa towarowa. Informacji w tej sprawie zasięgać można w biurze Izby, począwszy od 2 września. Równocześnie komunikuje się, iż od dnia 1 września br. obowiązuje na polskich kolejach państwowych nowy wykaz stacyj i podział odległości taryfowych, w którym odległości taryfowe obliczone są przez koleje prywatne pod zarządem państwowym. Wynikają stąd w wielu relacjach skrócenia odległości taryfowych, a temsamem obniżenie przewoźnego, przy stosowaniu obowiązującej do końca września br. taryfy towarowej z 1 stycznia 1928 r. Nadwyżki przewoźnego, któreby wynikały przy mylnem stosowaniu wykazu odległości taryfowych ważnego od 1 września 1927 r. (wraz z dodatkami I—IV), tracącego moc obowiązującą z dniem 1 września br. winny być zwrócone uprawnionym. Przestrzega się przeto przed odstąpieniem odnośnych listów przewozowych niepowołanym osobom trzecim.

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO-RUMUŃSKIE

Bukareszt, 31 września (PAT). Sekretarz generalny rumuńskiego ministerstwa przemysłu i handlu oświadczył przedstawicielom prasy, iż ostatnio prowadzone rokowania handlowe polsko-rumuńskie ustaliły kwestję tranzytu polskiego do portów rumuńskich, sprawę ułatwienia formalności celnych oraz ustaliły nowe podstawy komunikacji telegraficznej, telefonicznej i przesyłek pocztowych między obu państwami. Uzgodniono również nowe warunki eksportu rumuńskiego do Polski.

Lot „Zeppelina" naokoło świata

Jak już donieśliśmy, sterowiec niemiecki „Zeppelin" w dalszym ciągu lotu dookoła świata, udał się z Los Angeles, przez całą szerokość Ameryki północnej, do Lakehurst, lotniska Nowego Jorku. Lot na tym ostatnim etapie zakończył się również pomyślnie. „Zeppelin" okrążył najpierw Nowy Jork, przelatując nad mostem brooklińskim i między drapaczami chmur, a następnie skierował się na lotnisko Lakehurst, gdzie o godzinie 1'12 według czasu europejskiego rozpoczęło się lądowanie. W ten sposób „Zeppelin", który wyruszył w podróż naokoło świata 19 bm., odbył drogę okólną do Nowego Jorku w ciągu 10 dni. Jest to rekord, którego nie osiągnięto nawet przy pomocy samolotów.

„Zeppelin" witany był na ulicach Nowego Jorku niezwykle entuzjastycznie. W chwili pojawienia się jego nad miastem zamarł na chwilę ruch uliczny, stanęły nawet tramwaje, gdyż wszyscy chcieli widzieć szybujący sterowiec. Na lotnisku w Lakehurst zgromadziły się kolosalne tłumy publiczności. Wszystkie drogi i ulice prowadzące na lotnisko były zawalone samochodami tak, że ruch automobilowy nie mógł być przywrócony przez dłuższy czas.

Pisma nojoworskie przypominają, że właśnie 20 lat temu, bo w sierpniu 1909 roku, zmarły już hrabia Zeppelin wyruszył pierwszy raz w powietrze, na sterowcu jego konstrukcji.

Przylot „Zeppelina" z podróży naokoło świata do Nowego Jorku jest wielkim triumfem lotnictwa niemieckiego, którego rozwój wywołał podziw całego świata.

Dziś w niedzielę „Zeppelin" wyrusza do Europy.

KRONIKA

Kraków, 1 września.

Wypadek samochodowy tow. marszałka Daszyńskiego

W czwartek wracał samochodem z Kazimierza do Warszawy marszałek Sejmu tow. Daszyński. Na 25 kilometrze od Warszawy, gdy szofer chciał ominąć drzewo i raptownie skręcił, kierownica pękła i samochód wjechał do rowu. Na szczęście skończyło się tylko na uszkodzeniu maszyny, a marszałek wyszedł z wypadku bez szwanku. Przejeżdżające prywatne auto przewiozło tow. Daszyńskiego do Warszawy.

—ooo—

Wycieczki TUR

WYCIECZKA DO Y. M. C.

W niedzielę 1 września **TUR zwiedzi Polską YMC**, tj. gmach jej przy ul. Krowoderskiej 8 ze wszystkiemi urządzeniami, jak: **pływalnię, salę gimnastyczną, biljotekę, salę zabaw itd.** Jestto jedyna instytucja tego rodzaju w Krakowie, posiadająca wspaniałe urządzenia dla celów sportowych i kulturalnych. **Zbiórka o godz. 10'30 rano przed Domem Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5**, skąd ruszymy do YMC. Udział 30 gr. od osoby.

WYCIECZKA TUR KRAKOWSKIEGO NA WYSTAWĘ DO POZNANIA

Tow. Uniw. Robotniczego w Krakowie urządza we wrześniu trzydniową Wycieczkę na Wystawę do Poznania.

Wyjazd z Krakowa pospiesznym pociągiem w sobotę dnia 21 września o godz. 11 w nocy. Niedziela dnia 22 i poniedziałek 23, poświęcone będą na zwiedzanie wystawy, a wtorek 24, Poznania, poczem wieczór wyjazd do Krakowa.

Opłata: przejazd pociągami pospiesznemi, noclegi, bilety wstępu przy zwiedzaniu wystawy i miasta, tramwaje, oraz wyżywienie (śniadania, obiady i kolacje) przez cały czas wycieczki — **wynosą po 70 zł. od osoby.**

Kandydaci na wycieczkę, **muszą wpłacić do 3 września 20 zł.**, tytułem zaliczki i tylko ci będą brani pod uwagę. **Resztę pieniędzy należy wpłacić 3 dni przed terminem wycieczki.**

Informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje **tow. Czerwieniec, skarbnik TUR w Administracji „Naprzodu" przy ul. Dunajewskiego l. 5 od godz. 8—12 i od 3—7 wieczór.**

Towarzysze Robotnicy winni pośpieszyć gromadnie do Poznania, celem ujrzenia po 10-ciu latach niespodległości Polski — dorobku, w którym klasa robotnicza tak wybitny bierze udział.

—ooo—

Sprostowanie p. Błażejowskiego

Jako zastępca prawny i pełnomocnik p. redaktora Aleksandra Błażejowskiego zwracam się do WPana Redaktora z uprzejmą prośbą o umieszczenie po myśli art. 32 rozp. prez. Rzeczp. z dnia 10 maja 1927 r. DURP Nr. 45 poz. 389 w najbliższym numerze czasopisma „Naprzód" następującego sprostowania artykułu „Naprzodu", umieszczonego w numerze 192 z 25 sierpnia 1929 r. pod tytułem „Oszczerca z „Kurjerka" Błażejowski zasądzony". „Nieprawdą jest, że pewne sfery z prezydjum miasta użyły, celem prowadzenia kampanji przeciw radcom socjalistycznym, którzy napiętnowali nadużycia w elektrowni miejskiej, endeka p. Błażejowskiego. Natomiast prawdą jest, że nikt ze sfer prezydjum miasta nie użył mnie do wystąpienia przeciw kampanji radców socjalistycznych z powodu nadużyć w elektrowni miejskiej z tej prostej przyczyny, że jako dziennikarz niezależny nie dałbym się nikomu użyć do jakichkolwiekbądź celów. Nieprawdą dalej jest, bym obrzucał paszkwilami, oszczerstwami i obelgami towarzyszy, socjalistycznych radców miejskich z powodu ich powyższej kampanji, prawdą natomiast jest, że jako niezależny dziennikarz piętnowałem jedynie zgodnie z mojem przekonaniem powyższe wystąpienie radców socjalistycznych. Wreszcie nieprawdą jest, jakobym się nie odważył zaskarżyć posła Kwapińskiego z powodu ogólnikowych zarzutów dotyczących mego życia prywatnego, gdyż korzystając z oświadczenia zastępcy prawnego p. Kwapińskiego, że tenże w razie mojej skargi z tego powodu poprosi Sejm o wydanie go, poleciłem memu zastępcy prawnemu zaskarżenie do Sądu p. Kwapińskiego o obrazę czci na mojej osobie popełnioną. Z wysokiem poważaniem: dr. Bertold Rappaport.

Uwaga redakcji. Z klubu radców miejskich PPS otrzymujemy wiadomość, że mają tam dowody, **że pewne sfery prezydjum miasta, odpowiedzialne za nadużycia w elektrowni, użyły p. Błażejowskiego do oszczerczej kampanji przeciw radcom socjalistycznym**, aby odwrócić uwagę ludności krakowskiej od nadużyć w elektrowni.

—ooo—

PRZEMYSŁOWCY SZWAJCARSCY W KRAKOWIE. Wczoraj o godz. 5 popoł. przybyła do Krakowa wycieczka przemysłowców szwajcarskich w ilości 10 osób. Na dworcu kolejowym witali gości przedstawiciele władz miejskich, Izby handlowej i Związku turystycznego. O godz. 8 wieczór uczestnicy wycieczki byli podejmowani obiadem wydanym na ich cześć przez prezydenta Izby handlowej p. Epsteina. W ciągu dnia dzisiejszego goście zwiedzą zabytki Krakowa i saliny w Wieliczce, poczem wyjadą do Zakopanego.

SREBRNE PIĘCIOZŁOTÓWKI W OBIEGU — Pensje urzędnicze wypłacano wczoraj w urzędach krakowskich przeważnie nowemi banknotami, oraz srebrnemi 5-złotówkami, puszczanemi poraz pierwszy w obieg. Monety pięciozłotowe przedstawiają się korzystnie i wielkością równają się przedwojennym pięciokoronówkom austrjackim.

ROZPRAWY PRZED SĄDEM PRZYSIĘGŁYCH. W poniedziałek 9 bm. rozpoczyna się wrześniowa kadencja sądów przysięgłych w gmachu Wydziału karnego sądu okręgowego w Krakowie rozprawą Jana Filiciaka o zbrodnię morderstwa. Od 10 do 12 bm. toczyć się będzie rozprawa o zdradę główną przeciw Holzerowi i towarzyszom. Dnia 14 i 16 bm. stanie przed sądem Józef Ptasiński, oskarżony o zbrodnię morderstwa, 17 i 18 Stanisław Humiński o zbrodnię podpalenia, 19 Jan Kulis i spólnicy o zbrodnię rabunku, wreszcie 20 bm. Jan Kotarba ze Świątnik o zbrodnię zamordowania swej żony.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. W miejskim urzędzie zdrowia zgłoszono w czasie od 25 do 31 sierpnia br. następujące choroby zakaźne: **tyfus brzuszny 7 wypadków, szkarlatyna 6 wypadków**, dyfterja i czerwonka po 4 wypadki, koklusz, mumps i róża po 2 wypadki.

ŁAŹNIE MIEJSKIE przy ul. Karmelickiej i przy ul. Rejtana zostały już otwarte po uskutecznieniu robót adaptacyjnych.

LEGITYMACJE TRAMWAJOWE DLA UCZNIÓW I UCZENIC. Dyrekcja krakowskiej miejskiej kolei elektrycznej zawiadamia wszystkich uczniów ubiegających się o legitymacje szkolne, że legitymacje wydawać będą biura dyrekcji tramwaju bez odnośnych poświadczeń ze strony dyrekcji szkoły, do której uczeń uczęszcza. Natomiast legitymacje te tylko wówczas uprawniają do nabywania biletów ulgowych, o ile opatrzone są pieczęcią dyrekcji szkoły o co sam uczeń powinien się postarać.

NOWY TABOR AUTOMOBILOWY STRAŻY POŻARNEJ. W dniu wczorajszym komisja miejska odebrała dziesięć wozów pożarniczych, sprowadzonych w ostatnim czasie dla użytku miejskiej straży pożarnej. Tabor straży powiększył się obecnie o cztery pompy motorowe, trzy wozy do przewozu strażaków, jedną drabinę mechaniczną na 30 metrów wysoką, oraz dwa wozy rekwizytowe. Stare wozy przeznaczone zostały do filji straży pożarnej w Podgórzu.

NOWI GOŚCIE „POD TELEGRAFEM". Baran Jakób, bez stałego miejsca zamieszkania, aresztowany za kradzież i przekroczenie dozoru policyjnego. — Polakiewicz Władysław, bez stałego miejsca zamieszkania aresztowany za usiłowaną kradzież mieszkaniową. — Stanisław Nawrocki z Czyżyn i Marja Czernek z Czyżyn, aresztowani jako poszukiwani za kradzież sklepową, popełnioną w Tarnowie w czerwcu br.

SIEKIERĄ W NOGĘ. W czasie pracy w domu przy ul. Lwowskiej 35, uderzył się siekierą w nogę Karol Chachłowski (lat 39), rzeźnik. Lekarz pogotowia ratunkowego po opatrzeniu, przewiózł rannego do szpitala.

BARDZO WAŻNE DLA KAŻDEJ MATKI I OPIEKUNA. Z rozpoczęciem szkoły należy pamiętać, że młodzież szkolna powinna chodzić w obuwiu higjenicznem i wygodnem. Wszystkie te zalety posiada obuwie szkolne

Del-Ka

jako nadzwyczaj trwałe i tanie. (Patrz dzisiejszy anons na stronie 9).

—ooo—

CZUPURNI MAŁŻONKOWIE. Dom przy ulicy Zakątek 6 był wczoraj rano widownią osobliwego zajścia. Małżonkowie Anna i Feliks Skupińscy w stanie silnej nietrzeźwości prowadzili między sobą tak zaciętą bójkę, że spadli z ganku I piętra na podworzec domu, przyczem ulegli ciężkim kontuzjom. Poza dotkliwemi ranami zadanemi nawzajem w czasie bójki, ulegli potłuczeniu nóg, oraz bioder. Oboje rannych opatrzył lekarz pog. rat., poczem przewiózł ich do szpitala.

RUNĄŁ Z KONIEM NA ZIEMIĘ. Wezwano pogotowie ratunkowe do Piotra Derenia, zamieszkałego przy ul. Kalwaryjskiej 68, który ujeżdżając konia we dworze w Mydlnikach, powalił się z koniem na ziemię. Wymienionego przewieziono do szpitala św. Łazarza.

OGRABIENIE SKŁADU DRZEWA. Abraham Stager, właściciel składu drzewa przy ul. Agnieszki 1 zgłosił w policji, że nieznani sprawcy zapomocą oderwania deski w parkanie dostali się do składu drzewa i skradli pewną ilość desek, zaś z kancelarji skradli laskę i ręcznik.

OKRADZIONY W RESTAURACJI. Michalski Piotr, zam. Karmelicka 21 zgłosił w policji, że w czasie, gdy w stanie podpitym znajdował się w restauracji Zdulecznej przy ul. Pijarskiej skradziono mu z kieszeni portfel z gotówką 40 zł i dokumentami osobistemi.

PRZYTRZYMANIE NIEBEZPIECZNEGO ZŁODZIEJA. Przytrzymano niebezpiecznego złodzieja mieszkaniowego i sklepowego Stanisława Kanię (lat 24), przy którym znaleziono gotówkę 799 zł i 10 koron czeskich, oraz 6 łyżeczek alpagowych i 1 duży nóż z napisem żydowskim. Gotówkę i rzeczy Kania skradł na szkodę nieujawnionego dotychczas właściciela. Poszkodowani mogą zgłaszać się w krakowskim wydziale śledczym od godziny 9 do 15.

—ooo—

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w niedzielę i następne dni tygodnia powtórzenie wczorajszej premjery „Samuel Zborowski" z udziałem Kazimierza Junoszy-Stępowskiego. W przyszłą sobotę premjera komedji politycznej G. B. Shawa „Wielki kram" z udziałem Junoszy-Stępowskiego w roli króla.

TEATR REWJOWY „GONG". — Rewja „Hało, hało „Gong" przyjechał" z udziałem Hanki Runowieckiej, Cybulskiego, Laskowskiego, oraz nowych członków zespołu Wieczorkówny, Wolskiej, Boslana, baletmistrza Wintera i innych, grana będzie dziś w niedzielę o godzinie 4'30, 6 i 9'30 wieczorem.

ADA SARI, słynna śpiewaczka, primadonna oper zagranicznych, inaugurować będzie sezon koncertowy 1929—30 w Starym Teatrze w niedzielę 8 bm. Koncert ten będzie pierwszym koncertem abonamentowym z cyklu koncertów mistrzowskich. Znakomitej artystce, która przygotowała dla Krakowa bogaty program, akompanjować będzie dyr. Bolesław Wallek-Walewski. Bilety są do nabycia od poniedziałku 2 bm. w kasie Starego Teatru od godziny 9'30 do 1'30 w południe i od 4 do 7 wieczorem.

—ooo—

SPORT

WISŁA I B — CRACOVIA I B. Dziś w niedzielę spotkają się na boisku Cracovii o godzinie 10'30 przedpołudniem w zawodach o mistrzostwo klasy A drużyny Wisły i Cracovii. Zawody te zapowiadają się jako niezwykła atrakcja sportowa, gdyż zawodom młodszych drużyn obu klubów towarzyszy równe zainteresowanie, jak i drużynom starszym. Obie drużyny wystąpią w swych najlepszych składach, wzmocnionych graczami ligowymi.

WISŁA II — CRACOVIA II. Powyższe spotkanie odbędzie się o godzinie 9 rano jako przedmecz drużyn I b.

UKS WAWEL — RKS LEGJA. W niedzielę 1 września odbędą się zawody o mistrzostwo klasy A między powyższemi drużynami o godzinie 5 popołudniu na boisku RKS Legji.

Zmarły w łachmanach rabin właścicielem wielkiego majątku

W piątek rano w bóżnicy na Pradze w Warszawie zmarł nagle w czasie modlitwy Abel Mordka Rozenthal. Zmarły uchodził za żebraka i bliżej nikt go nie znał. Śmierć żebraka nie odbiłaby się echem, gdyby nie to, że w chwili, gdy przybrane w łachmany jego zwłoki zabierali grabarze z Towarzystwa „Ostatniej posługi" pobili się i bójkę musiała zlikwidować policja.

Przybyła na miejsce policja zwróciła uwagę na poszarpane ubranie żebraka. Powziąwszy pewne podejrzenia, posterunkowi poddali grabarzy rewizji osobistej, której wynik był sensacyjny. Znaleziono mianowicie 1832 dolarów, 12 funtów szterlingów i 8 monet złotych. Badani grabarze zeznali, że rozbierając zmarłego, całą tę sumę znaleźli zaszytą w ubraniu rzekomego żebraka.

Śledztwo ustaliło, iż zmarły nagle w bóżnicy żebrak był **rabinem palestyńskim.** — Żonaty on był trzykrotnie, lecz nie doczekał się męskiego potomka. Rozenthal przybył do Polski z Palestyny w żebraczych szatach w poszukiwaniu żony, któraby go obdarzyła synem. Zamieszkał on u siostry Bajli Steman, lecz ta pozbyła się go z domu.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni 82-letni rabin przychodził do bóżnicy i tak żarliwie się modlił, że zwracało to powszechną uwagę.

Wszystkich grabarzy, od których odebrano pieniądze zmarłego, zatrzymano do dyspozycji sędziego śledczego. — Podobno ustalono, że ogólny majątek zmarłego rabina wynosił 2 tysiące funtów szterlingów (86 tysięcy złotych).

— ooo —

Z Polski

ZATWIERDZENIE WYBORÓW DO RADY MIEJSKIEJ W TARNOWIE. Wybory kurialne do Rady miejskiej w Tarnowie, odbyte w dniach 9 i 19 czerwca br., zostały w dniu 26 sierpnia zatwierdzone przez Wydział Wojewódzki. Protest PPS został odrzucony, pomimo grubych wykroczeń przy akcie wyborczym przeciw przepisom obowiązującej ustawy. To też PPS zamierza **zaskarżyć decyzję województwa do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.** Nowa Rada miejska ukonstytuuje się na posiedzeniu w dniu 2 bm. Cała Rada składa się z jednolitego polsko-żydowskiego bloku burżuazyjnego, a socjaliści nie mają w niej ani jednego przedstawiciela, mimo uzyskania 450 głosów przy wyborach.

TABLICA KU CZCI ASNYKA W ZAKOPANEM. Po dwóch latach nadeszła z Warszawy tablica ku uczczeniu pamięci Adama Asnyka. Tablica ta miała być przed dwoma laty umieszczona na hali Gąsienicowej z okazji 100-letniej rocznicy urodzin Asnyka. Tablicę tę znajdującą się już na hali Gąsienicowej odbierze po wmurowaniu jej w ścianie schroniska Towarzystwa Tatrzańskiego komitet miejscowy w dniu 11 września. Właściwe uroczystości na wielką skalę o charakterze międzynarodowym poświęcenia i odsłonięcia tablicy odbędą się w sierpniu przyszłego roku. Na czele komitetu miejscowego stoi związek przyjaciół Zakopanego wspólnie z ogólnopolskim komitetem warszawskim.

TAJEMNICZE ARESZTOWANIE W KATOWICACH. Sensację wywołało aresztowanie byłego podkomisarza policji w Tarnowskich Górach. Macieja Szwedy, dokonane przez niemiecką policję polityczną. Zaraz po przekroczeniu przez niego granicy, został on aresztowany i poddany przesłuchaniu, poczem przewieziony został do Gliwic. Szweda jest obecnie urzędnikiem firmy hr. Donnersmarka i w sprawach firmy jeździł do Bytomia. Powód aresztowania trzymany jest przez policję w ścisłej tajemnicy. Szweda swego czasu brał udział w akcji plebiscytowej na rzecz Polski, przeto sądzą, że obecne aresztowanie pozostaje z tem w ścisłym związku.

TRUJĄCE GAZY W WARSZAWIE. XX komisarjat policji zawiadomiony został o nieszczęśliwym wypadku zatrucia gazem, któremu uległy: 34-letnia Zofja Markiewiczowa i jej córka Irena, zamieszkałe w domu przy ul. Sieleckiej 54. — Natychmiast wezwano pogotowie, którego lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł zatrute do szpitala. Z przeprowadzonego dochodzenia okazało się, iż w domu przy ul. Sieleckiej 54, należącym do Adama Sowińskiego, znajduje się fabryka drutu i gwoździ, której wyziewy zatruwają powietrze całej dzielnicy. Mieszkańcy nietylko sąsiednich domów, ale wszystkich w promieniu dwóch kilometrów muszą mieć okna w swych mieszkaniach stale zamknięte, co niewiele zresztą pomaga, gdyż trujący gaz wdziera się przez najmniejsze szczeliny. Niejednokrotne prośby mieszkańców do władz, by fabrykę tę przenieść gdzieś daleko poza miasto, skutku nie odniosły. — Stan zdrowia Markiewiczowej jest bardzo ciężki.

MORD RABUNKOWY W POW. NISKIM. W nocy z 27 na 28 sierpnia we wsi Tysznica nieznani bandyci wtargnęli do mieszkania Beli Siegmanowej i dokonali rabunku. Stawiającego opór syna Siegmanowej 25-letniego Pinkasa jeden z bandytów wystrzałem z rewolweru położył na miejscu trupem. Za bandytami, którzy zbiegli w pobliskie lasy, zarządzono pościg.

W ŁODZI RUNĄŁ DOM. W piątek około godziny 4 popołudniu zarysowała się nagle ściana domu przy ul. Łagiewnickiej 17 i po chwili dały się słyszeć huk i trzask. Dom runął. Na szczęście większość jego mieszkańców znajduje się obecnie na letniskach, wskutek czego katastrofa nie pociągnęła za sobą większej ilości ofiar. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że winę za katastrofę ponosi właściciel domu Jankiel Kossower oraz majstrowie murarscy Smolny i Stasiński, którzy z jego polecenia prowadzili roboty. Jak się okazało, po usunięciu kilku lokatorów na parterze Kossower postanowił założyć na parterze restaurację i w tym celu przebudował wszystkie mieszkania znajdujące się na parterze. Roboty ciesielskie prowadzili właśnie Smolny i Stasiński, którzy mieli na sumieniu cały szereg zaniedbań i uchybień. Prowadzili oni prace bez zbadania starej budowli a następnie nie zabezpieczyli murów, które nie wytrzymały ciężaru i zarysowały się a następnie runęły. W wyniku katastrofy jeden z robotników został ciężko poraniony, oraz jedna lokatorka tego domu, odniosła również bardzo ciężkie rany i odwieziona została w stanie ciężkim do szpitala. Smolny, Stasiński oraz właściciel Kossower zostali aresztowani.

PROKURATOR SKAZANY NA 4 MIESIĄCE WIĘZIENIA ZA NADUŻYCIE WŁADZY. Przed wydziałem karnym sądu okręgowego w Grudziądzu toczyła się rozprawa o nadużycie władzy przeciwko b. podprokuratorowi Franciszkowi Fiedlerowi, który piastując w roku 1927 urząd kierownika podprokuratury przy sądzie powiatowym w Grudziądzu, był zarazem członkiem zarządu hurtowni tytoniowej spółdzielni inwalidzkiej. Nieporozumienie wśród członków zarządu spółdzielni przeniósł Fiedler na niewłaściwe tory i dał polecenie ujęcia i odprowadzenia 2 członków zarządu do biur podprokuratury, gdzie przetrzymano ich kilka godzin. Sąd zasądził Fiedlera na 4 miesiące więzienia. Połowę kary darowano mu na mocy amnestji.

DALSZE ZATRUCIA GRZYBAMI. Wypadek zatrucia grzybami w rodzinie Kowalskich w Gumnowicach pod Bydgoszczą, o którym wczoraj pisaliśmy, nie jest odosobniony. Donoszą o dwóch dalszych wypadkach zatrucia, wskutek których postradały życie trzy osoby. W Bierzgłowie, w powiecie toruńskim, zachorowali po spożyciu grzybów 52-letnia Marja Berowiczowa i jej 9-letni syn Henryk. Berowiczowa zlekceważyła zatrucie i nie przywołała lekarza. Po kilku dniach zmarła, prawie równocześnie zmarł także jej syn. — Lekarz stwierdził jako przyczynę śmierci otrucie. — W Chełmnie zaszedł wypadek zatrucia grzybami całej rodziny. Na szczęście nie zaniedbano zabiegów leczniczych, jednak mimo to śmierć zabrała jedną ofiarę, mianowicie 4-letnie dziecko.

— ooo —

Z zagranicy

CODZIENNE BÓJKI. „Vorwarts" donosi, że w Weissensee (pod Berlinem) po zebraniu komunistycznem doszło do krwawego starcia pomiędzy komunistami a hackenkreuzlerowcami. Ci ostatni uzbrojeni od stóp do głów napadli na komunistów, z których dwóch odniosło ciężkie rany. Pozatem kilku uczestników bójki odniosło lżejsze rany.

MASZYNA PIEKIELNA. W Szlezwigu nocy ubiegłej usiłowano dokonać ponownie zamachu terorystycznego. Przed domem wiceprezydenta regencji szlezwickiej znaleziono maszynę piekielną. Dzięki przytomności umysłu służby domowej do eksplozji nie doszło, gdyż natychmiast sprowadzona policja zniszczyła maszynę piekielną, udaremniając w ten sposób zamach. Omawiając powyższą wiadomość dzienniki lewicowe i demokratyczne podkreślają jej polityczny charakter.

WIELKA KATASTROFA OKRĘTOWA. Agencja Reutera donosi z San Francisko, że wraz z zatopionym sterowcem „San Juan", który zderzył się z innym statkiem w pobliżu Pigeon Point, **zginęło 65 osób** z pośród podróżnych, w tej liczbie kilka osób z załogi. Parowiec „Mon Ami", który przybył na miejsce wypadku, zdołał wyratować tylko 35 osób.

RZĄD ANGIELSKI WPROWADZA URLOPY ROBOTNICZE. Donoszą z Londynu, że rząd postanowił we wszystkich przedsiębiorstwach państwowych wprowadzić coroczny 6-dniowy płatny urlop dla robotników pracujących conajmniej od roku. Z rozporządzenia tego korzystać będzie przeszło 100 tys. osób. O płatne urlopy walczyły związki zawodowe oddawna, ale, jak dotąd, bezskutecznie. Tylko niewielkiej ilości związków udało się do zbiorowych umów wcisnąć klauzulę zabezpieczającą płatne urlopy. Obecny krok rządu ma na celu nietylko danie dobrego przykładu, ale i wywarcie nacisku na przedsiębiorców we walce o urlopy dla robotników w zakładach prywatnych i wzmocnienie stanowiska związków zawodowych w tej kwestji. Rząd nie może zapewnić ogółowi robotników płatnych urlopów inaczej jak w drodze ustawodawczej, a do tego potrzebuje kilkunastu głosów z poza klubu robotniczego. Fakt dokonany w zakładach państwowych ułatwi znacznie ich uzyskanie, jak na to wskazują dzieje ustawodawstwa ochronnego w Anglji.

W MANDŻURJI LEGALNIE MORDUJĄ SIĘ. — Według doniesień z Mandżurji w miejscowości Czalainor skazano na karę śmierci 4 obywateli sowieckich za to, że zbliżyli się do linji drutów kolczastych. Wielu cudzoziemców w Charbinie daje wyraz swemu oburzeniu na władze chińskie z powodu ich postępowania w stosunku do aresztowanych obywateli sowieckich, przeciwko którym nie wysunięto żadnego oskarżenia. Aresztowani znajdują się w więzieniu w niezmiernie ciężkich warunkach i cierpią z powodu szerzących się wśród nich epidemij.

Sowiety chcą zrobić ugodę z Chinami

Moskwa, 31 sierpnia (PAT). Litwinow zawiadomił ambasadora niemieckiego von Dircksena, iż **rząd sowiecki gotów jest przyjąć propozycje rządu chińskiego,** dotyczące podpisania wspólnej deklaracji o załatwieniu konfliktu z pewnemi zmianami. Równocześnie Litwinow wręczył proponowany przez rząd sowiecki tekst tej wspólnej deklaracji. Treść tej deklaracji jest następująca: Obie strony oświadczają, — iż uregulowano wszystkie sporne kwestje zgodnie z konwencją z 1924 roku, a w szczególności warunki odkupu kolei wschodnio-chińskiej w myśl artykułu 9 konwencji pekińskiej. Obie strony mianują niezwłocznie swoich przedstawicieli należycie upełnomocnionych do prowadzenia konferencji — celem **uregulowania wszystkich spraw** wymienionych w paragrafie poprzednim. Obie strony uważają, że sytuacja wytworzona na kolei wschodniochińskiej po wybuchu konfliktu powinna być zmieniona zgodnie z konwencjami, podpisanemi w Pekinie i Mukdenie w roku 1924 w tym kierunku, że wszelkie te zmiany załatwione będą przez konferencję, przewidzianą w artykule poprzednim. Rząd sowiecki wysuwa kandydatów na stanowiska dyrektorów i wicedyrektorów kolei wschodnio-chińskiej, którzy mianowani zostaną niezwłocznie przez dyrekcję wymienionej linji kolejowej. Rząd sowiecki udzieli instrukcji urzędnikom kolei wschodnio-chińskiej, będącym obywatelami sowieckimi, a rząd chiński swoim władzom i organom miejscowym, aby ściśle przestrzegały warunków prawnych w artykule 6 układu z roku 1924. Obie strony **uwolnią niezwłocznie wszystkich obywateli aresztowanych** w związku z konfliktem w dniu 1 maja 1929 roku.

Związki i zgromadzenia

—o—

KONFERENCJA ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH odbędzie się we czwartek 5 bm. o godzinie 6'30 wieczorem w sali Związków Zawodowych przy ul. Dunajewskiego 5, I piętro z porządkiem dziennym: „Stanowisko robotników krakowskich wobec obecnego położenia gospodarczego i politycznego". Z powodu niezwykle ważnych spraw uprasza się wszystkie zarządy Związków o przybycie w pełnym składzie i punktualnie na powyższą konferencję.

POSIEDZENIE ZARZĄDU OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW KOMUNALNYCH I INSTYTUCYJ UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ odbędzie się w niedzielę 1 września o godz. 10 przed południem w lokalu Oddziału I, ul. Dunajewskiego 5.II p. front.

POSIEDZENIE ZARZĄDU METALOWCÓW GRUPY I. odbędzie się w środę 4 września o godzinie 6 wieczór w lokalu organizacyjnym, ul. Dunajewskiego 5.III piętro. **Prezydjum.**

Rada Ligi narodów

Genewa, 31 sierpnia (PAT). Wczorajsze pierwsze publiczne posiedzenie Rady Ligi narodów pod przewodnictwem przedstawiciela Persji Ali Khana Foronghi, omawiało jedynie sprawy **natury podrzędnej**. W toku posiedzenia Dallton powiadomił zebranych, że delegacja angielska wystąpi na zbliżającej się sesji Zgromadzenia Ligi narodów z wnioskiem, dotyczącym przyśpieszenia ratyfikacji międzynarodowych układów, zawartych pod auspicjami Ligi narodów.

MACDONALD JEDZIE DO GENEWY

Londyn, 31 sierpnia (PAT). Dzisiaj o godz. 11-ej przedpołudniem MacDonald w towarzystwie córki i wicehrabiego Cecila Chelwood opuścił Londyn, udając się do Genewy. Przed wyjazdem swym premjer oświadczył przedstawicielowi agencji Reutera, iż do ostatniej chwili zajęty był sprawą rozbrojenia na morzu i w dniu wczorajszym pracował z rzeczoznawcami. Do Londynu MacDonald wróci dnia 5 września. Dzisiaj wieczorem w czasie swego krótkiego pobytu w Paryżu, spotka się on z Briandem, Poincarem i Herriotem.

Ustalenie porozumienia haskiego na piśmie

Haga, 31 sierpnia (PAT). Delegacje 6 mocarstw zapraszających przeprowadziły korespondencję, dotyczącą decyzji komisji politycznej. Delegaci Francji, Belgji i Anglji sprecyzowali w piśmie do delegacji niemieckiej **warunki ewakuacji Nadrenji**. Delegacja niemiecka w odpowiedzi swej zaznaczyła, że **warunki te przyjmuje**. Z drugiej strony Francja, Anglja, Włochy, Niemcy i Belgja określiły we wspólnej nocie warunki funkcjonowania komisji koncyljacyjnej dla strefy zdemilitaryzowanej.

OPUSZCZAJĄ HAGĘ

Haga, 31 sierpnia (PAT). Briand wyjechał wczoraj o godz. 13. Dziś wieczorem Briand spotka się z MacDonaldem, który będzie w Paryżu przejazdem do Genewy. Loucheur i Cheron podpisali układy finansowe.

Berlin, 31 sierpnia (PAT). Komunikat półurzędowy donosi, że delegacja niemiecka na konferencję haską nie ustaliła jeszcze definitywnie propozycyi, dotyczących swego wyjazdu z Hagi. Prawdopodobnie minister Stresemann oraz część delegacji przybędzie w poniedziałek do Berlina, natomiast pozostali delegaci niemieccy pod przewodnictwem podsekretarza stanu von Schuberta udadzą się **bezpośrednio z Hagi do Genewy**. „Vossische Ztg.“ donosi, że przed wyjazdem Stresemanna z Berlina do Genewy wyniki konferencji haskiej prawdopodobnie będą omawiane na posiedzeniu gabinetu, na którem być może zostanie również wyznaczony termin zwołania Reichstagu celem **ratyfikowania nowego planu płatniczego** oraz politycznych układów haskich.

ANGLICY WE WRZEŚNIU OPUSZCZAJĄ NADRENJĘ

Londyn, 31 sierpnia (PAT). Minister wojny przygotował instrukcje w sprawie ewakuacji wojsk angielskich z Nadrenji, która ma się rozpocząć 14 września br. Ewakuacja trwać ma trzy miesiące.

HENDERSON O STOSUNKACH ANGIELSKO-FRANCUSKICH

Haga, 31 sierpnia (PAT). Minister spraw zagr. Wielkiej Brytanji Henderson udzielił przed wyjazdem do Genewy wywiadu przedstawicielom prasy, oświadczając m. in. co następuje: Po dyskusji, jaka się rozwinęła na konferencji haskiej, ludzie nieodpowiedzialni rozpowszechniali w ostatnich tygodniach pogłoski, że należy oczekiwać w najbliższej przyszłości poważnego zaostrzenia się stosunków francusko - angielskich. Zdaniem Hendersona jest to **absurd, Anglja pragnie ze wszystkiemi narodami pozostawać w zgodzie, a przedewszystkiem z Francją**, która jest ogniwem łączącem Wielką Brytanję z Europą. Anglja ma z Francją we wszystkich częściach świata **wspólne interesy**, które mogą pomyślnie się rozwijać jedynie przy solidarnej akcji obu krajów.

Deklaracja polska

Haga, 31 sierpnia (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu komisji finansowej imieniem **delegacji polskiej**, w zastępstwie ministra Zaleskiego p. Mrozowski złożył następującą deklarację: „Delegacja polska **akceptuje w zasadzie plan Younga**, oświadcza przecie, przyłączając się do zastrzeżenia delegata Japonji, że będzie mogła przyjąć ten plan ostatecznie tylko wtedy, **jeżeli Niemcy zrzekną się względem Polski wszelkich żądań**, wynikających lub wyniknąć mogących z operacyj ubiegłych“.

Wszystkie te zastrzeżenia wniesione zostały do protokółu końcowego.

USTALENIE ODSZKODOWANIA DLA PAŃSTW EUROPY WSCHODNIEJ

Haga, 31 sierpnia (PAT). Komisja finansowa ustaliła w zasadzie projekt protokołu, który będzie obejmował osiągnięte już porozumienie. Sprawozdanie przedstawione będzie dzisiejszemu plenarnemu posiedzeniu. Odtąd komitety organizacyjne, przewidziane w planie Younga, będą mogły być powołane do życia i rozpocząć swą działalność. Komisja postanowiła utworzyć **podkomisje dla sprawy długów wyzwolenia i odszkodowań dla państw we wschodniej Europie**. Pozatem przyjęto teksty aneksów. Jugosławja otrzymać ma raty bezwarunkowe w wysokości 6 milj., Portugalja w kwocie 2 miljony.

PRASA NIEMIECKA O WYNIKACH KONFERENCJI W HADZE

Berlin, 31 sierpnia (PAT). Dzisiejsze dzienniki donoszą o porozumieniu przejściowem, jakie nastąpiło w sprawie płatności reparacyj od 1 września. „Vossische Ztg.“ uważa to porozumienie za sukces Niemiec, gdyż w ten sposób pod żadnym pozorem nie będą przekazywane zagranicę większe sumy, niż to przewiduje plan Younga. Jako dalszy sukces Niemiec podkreśla dziennik postanowienie, że w okresie od 1 października do 1 grudnia, względnie, jeżeliby plan Younga wcześniej wszedł w życie, to w chwili wejścia jego w życie agent reparacyjny ma udzielić ministrowi finansów Rzeszy wszelkich ułatwień, które są możliwe w ramach istniejących układów. Postanowienie to ma oznaczać, iż agent reparacyjny zostaje upoważniony do oddania do dyspozycji ministerstwa finansów Niemiec wypłaconych nadwyżek. Pozatem „Voss. Ztg.“ donosi, iż na wczorajszem posiedzeniu komisji finansowej również doszło do porozumienia w sprawie t. zw. kosztów likwidacyjnych, wynikających z rozwiązania utworzonych na zasadzie planu Dawesa komisyj. Przy uregulowaniu tej sprawy Niemcy zobowiązują się do przekazania na pokrycie kosztów likwidacyjnych sumy maksymalnej w wysokości 6-ciu miljonów marek.

Uspokojenie w Palestynie

Londyn, 31 sierpnia (PAT). Urząd kolonjalny podaje, że sytuacja w Palestynie i Transjordanji nie budzi obaw. Drobne zakłócenia spokoju wydarzyły się jedynie w Safad. Oddział żołnierzy, który przybył natychmiast na miejsce wypadku, przywrócił spokój. W ciągu piątku władze brytyjskie otrzymały wiadomość, **że na Palestynę maszerują z Syrji silne oddziały zbrojnych Arabów**. Po otrzymaniu tej wiadomości wysłano natychmiast na granicę syryjską kilka samolotów wojskowych.

I NOWE ROZRUCHY

Berlin, 31 sierpnia (PAT). Biuro Wolffa donosi z Jerozolimy, że w Safet wybuchły 29 sierpnia **nowe rozruchy**. Zanim przybyły posiłki wojskowe, oddział Arabów napadł na osiedle żydowskie, przyczem **pięciu żydów zostało zabitych i 30 rannych**. Arabowie podpalili domy na głównej ulicy w dzielnicy żydowskiej. Ludność Jerozolimy jest znowu nadzwyczaj podniecona, gdyż ze względu na święto mahometańskie Arabowie zgromadzeni są w meczetach i istnieje obawa, że **po modlitwach wybuchną rozruchy**. Wszystkie sklepy są zamknięte, w dzielnicach zagrożonych krążą patrole.

PAPIEŻ ZAKAZAŁ PIELGRZYMEK

Rzym, 31 sierpnia (PAT). Wielkie wrażenie wywołała wiadomość, że papież osobiście odradził pielgrzymom, wybierającym się do Palestyny wyjazd w chwili obecnej, co uważane jest tutaj za dowód **bardzo poważnej sytuacji w Palestynie**. Papież niezmiernie żywo interesuje się wypadkami w Palestynie i telegraficznie zażądał od delegata apostolskiego szczegółów i wiadomości o losie instytucyj katolickich.

WALKI W PALESTYNIE

Wiedeń, 31 sierpnia (PAT). „United Press“ donosi z Jerozolimy, że wczoraj wpadły oddziały arabskie do dwu wsi w pobliżu miasta. Wojska angielskie rozpoczęły z oddziałami temi walkę, w przebiegu której 12 arabów zostało zabitych. Wiadomości z granicy Transjordańskiej brzmią niepokojąco. Również w Damaszku i Beyruth przyszło do starć policji z arabami. Kilka większych oddziałów arabskich przekroczyło granicę palestyńską ze strony Syrji.

Wiedeń, 31 sierpnia (PAT). Według doniesień dzienników z Jerozolimy, poczyniła policja we wszystkich wsiach okolicznych poszukiwania za bronią. Obok miejscowości Liftah przyszło do walki wojsk angielskich z arabami, w przebiegu której kilku arabów zostało zabitych. Wczoraj w mieście Safed, stolicy Galilei, podpalili arabi tereny naftowe „Anglo-Shell Comp.“ Dotychczas znaleziono 9 zabitych żydów, a około 6 zranionych.

Wiedeń, 31 sierpnia (PAT). Gremjum kupców żydowskich we Wiedniu postanowiło jednomyślnie wysłać do króla angielskiego i premjera MacDonalda telegram z prośbą o poczynienie energicznych zarządzeń w sprawie rozlewu krwi w Palestycznie. Taki sam telegram wysłała izraelicka gmina wyznaniowa.

ŚWIAT MUZUŁMAŃSKI W OBRONIE ARABÓW PALESTYŃSKICH

Kairo, 31 sierpnia (PAT). Nacjonalistyczna partja egipska postanowiła na zebraniu wczorajszem wysłać do komisji mandatowej Ligi narodów telegram, protestujący przeciwko wydarzeniom w Palestynie. Muzułmanie hinduscy, zamieszkali w Egipcie, również postanowili wysłać telegram do Ligi narodów i wysokiego komisarza w Palestynie z protestem przeciwko stronniczemu zachowaniu się władz, które zdaniem autorów telegramów, udzielają pomocy żydom.

Wiedeń, 31 sierpnia (PAT). Dzienniki donoszą z Beyruth, że niepokoje w Palestynie doprowadziły do zespolenia się nacjonalistycznych kół w kwestji utworzenia jednolitego państwa arabskiego pod panowaniem Ibn Sauda.

TELEGRAMY

—o—

KONFERENCJA MINISTRA SKARBU Z DEWEYEM

Warszawa, 31 sierpnia (telef. wł. „Naprzodu“). P. Dewey został dzisiaj przyjęty przez ministra skarbu p. Matuszewskiego i odbył z nim dłuższą konferencję w sprawach finansowych i gospodarczych.

PARLAMENTARZYŚCI FRANCUSCY W WARSZAWIE

Warszawa, 31 sierpnia (telef. wł. „Naprzodu“). Dzisiaj odbyła się na cześć delegacji parlamentarzystów francuskich uroczysta konferencja w sali obrad Senatu. Przemawiali **ze strony polskiej** poseł Janusz Radziwiłł i tow. poseł Mieczysław Niedziałkowski, w imieniu gości przewodniczący delegacji poseł Jan Locquin.

NOWY POLSKI KONSUL GENERALNY W NOWYM JORKU

Warszawa, 31 sierpnia (telef. wł. „Naprzodu“). Konsulem generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Nowym Jorku został mianowany dr. Mieczysław Marchlewski, długoletni zastępca przewodniczącego delegacji do rokowań politycznych z Niemcami.

WZNOWIENIE EKSPORTU WIEPRZOWEGO

Warszawa, 31 sierpnia (telef. wł. „Naprzodu“). Po dłuższej przerwie został wznowiony eksport mięsa wieprzowego z Polski do Francji.

SPISEK NA CZANG KAI SZEKA

Paryż, 31 sierpnia (PAT)). Agencja Havasa donosi z Szangaju, że straż przyboczna Czag Kai Szeka, podburzona przez komunistów, uknuła spisek i usiłowała go zamordować. Spiskowcy zostali aresztowani. Śledztwo wykryło istnienie **rozgałęzionej organizacji komunistycznej**. Wśród stronników Fen Fu Sianga i komunistów dokonano licznych aresztowań. Istnieje obawa **poważnych zamieszek**.

SKŁADKI

NA FUNDUSZ PRASOWY: Stankiewicz Helena 5 zł.

KINOTEATRY.

Bagatela: „Intrygant“.
Corso: „Otello“.
Nowości: „Intrygant“.
Promień: „Serce“.
Sztuka: „Człowiek o błękitnej duszy“.
Uciecha: „Głupie szczęście“.
Warszawa: „Życie“.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela: „Samuel Zborowski".
Poniedziałek: „Samuel Zborowski".
Wtorek: „Samuel Zborowski".

„GONG" (Rajska 12)

Codziennie: Rewja „Halo, halo! — „Gong" powrócił!".

RADJO KRAKOWSKIE

Niedziela 1 września

10.15: Nabożeństwo z bazyliki wileńskiej. 11.45: Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. 11.56: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10: Przerwa. 16.00: Pogadanka dla rolników: inż. Wł. Kochmański: „Uwagi dotyczące zbioru owoców". 16.20: Odczyt: „Dobór odmian zbóż do siewu" — wygłosi prof. Dr. Kazimierz Rouppert. 16.40: Kronika rolnicza. 17.00: Transmisja z warszawskiej „Agricoli" meczu lekkoatletycznego Czechosłowacja—Polska. 17.45: Koncert popularny z Warszawy. 18.35: Odczyt: „Pieśniarz ziemi cieszyńskiej Jan Kubisz" — wygłosi prof. Asanka—Japoll. 19.00: Rozmaitości, komunikaty: sportowy i inne. 19.20: Odczyt: „Poprzednicy mediumistów" — wygłosi p. J. Pietrzycki. 19.50: Transmisja opery z Poznania „Hrabina" — St. Moniuszki, poczem PAT i komunikaty z Warszawy. — 22.45—23.45: Muzyka taneczna z dancingu „Oaza" w Warszawie.

Poniedziałek 2 września

15.40: Komunikaty: gospodarczy i lotniczo-meteorologiczny. 16.15: Przegląd komunikacyjny. 16.30: Koncert z płyt gramofonowych. 17.25: Odczyt: „Ropa, jej powstanie i produkcja" — wygłosi inż. J. Skulski. 17.50: Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej z Poznania. 18.00: Muzyka lekka z Wilna. 19.00: Rozmaitości, komunikat sportowy i inne. 19.25: Komunikaty: rolniczy i meteorologiczny z Warszawy. 19.56: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej. 20.05: Odczyt: „Wrażenia z podróży na wyspy Kanaryjskie i Madeirę" — wygłosi Dr. J. Brzękowski. 20.30: Koncert międzynarodowy — transmisja z Wiednia do Warszawy, Berlina, Budapesztu, Zagrzebia i Pragi. 22.00: PAT i komunikaty z Warszawy.

PRZETARG.

Magistrat m. Łodzi ogłasza przetarg na dostawę 2.000 tonn kostki granitowej pochodzenia krajowego do brukowania ulic.

Warunki ogólne i techniczne przetargu są do przejrzenia w Wydziale Budownictwa (Oddział Komunikacji), Plac Wolności Nr. 14, III. piętro, pokój Nr. 53, codziennie od godziny 10 do 13.

Oferty z oznaczeniem ceny za 1 tonnę kostki granitowej (pochodzenia krajowego) loco skład miejski przy ul. Czarna Droga bocznica kolejowa) należy składać w Wydziale Budownictwa, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 41, do dnia 7 września 1929 roku do godz. 12 w kopertach podwójnych, zalakowanych pieczęcią firmową, każda z napisem „Oferta do przetargu, wyznaczonego na dzień 7-go września 1929 roku na dostawę 2.000 ton kostki granitowej pochodzenia krajowego" i podaniem nazwy oraz adresu oferującej firmy. Koperta wewnętrzna winna zawierać ofertę, zewnętrzna zaś (prócz wyżej wymienionej koperty) winna mieścić dowód złożenia wadjum do depozytu Magistratu m. Łodzi i jego jednostronnego rozporządzenia w wysokości zł. 7.000 (siedem tysięcy) bądź:

1) w gotówce,

2) w listach gwarancyjnych Banku Gospodarstwa Krajowego lub jednego z prywatnych banków akcyjnych o kapitale zakładowym nie mniejszym niż 2.500.000 zł.

3) w papierach procentowych i innych wartościach, przewidzianych w punktach 2, 3 i 4 § 1. Okólnika Ministerstwa Skarbu L. D. O. P. 5264/III. z dnia 10 września 1927 roku podług skali procentowej ich kursu, ustalonej w tym okólniku.

Każdy oferent w składanej przezeń Magistratowi ofercie winien zaznaczyć, że ustalone przez Wydział Budownictwa Magistratu m. Łodzi ogólne i techniczne warunki przetargu są mu znane i uważa je dla siebie za obowiązujące. Oferty będą otwarte w dniu 7 września 1929 r. o godz. 12 w Wydziale Budownictwa, Plac Wolności 14, pokój Nr. 43. Oferty nie odpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie nie będą rozpatrywane.

Łódź, dnia 26 sierpnia 1929 roku.

Kartki korespondencyjne z podobizną
śp. Tow. JANA ENGLISCHA
wyszły
i są do nabycia w Administracji „Naprzodu" Kraków, ul. Dunajewskiego L. 5. Cena 20 gr., z przesyłką pocztową 25 gr. Wysyłka tylko za poprzedniem nadesłaniem gotówki.



GARNITURY KLUBOWE
ROZKŁADAńKI, MATERACE itp.
WYKONUJE PRACOWNIA TAPICERSKA
M. BARDACH, ul. Florjańska L. 16.

WSZELKIE
PRZYBORY SZKOLNE
poleca skład papieru i galanterji
MICHAŁ SŁOMIANY, Kraków, ulica Sławkowska L. 24.

PRZYBORY SZKOLNE
zeszyty, piórniki, torby, farby, cyrkle, bloki
alfabet ruchomy dla I. klasy 999
A. ZEMBRZYCKI, Kraków
ul. Florjańska L. 9 — (naprzeciw zegaru)

Reklama dźwignią handlu!!!

KONKURS.

Magistrat m. Łodzi rozpisuje dla architektów polskich nieograniczony konkurs na wykonanie szkiców na budowę szkoły powszechnej 13-klasowej przy ul. Rokicińskiej Nr 41 w Łodzi. Termin składania prac konkursowych upływa w dniu 15 października 1929 roku. Plan sytuacyjny terenu, przeznaczonego pod budowę szkoły jak również program i warunki konkursu wydaje bezpłatnie Wydział Budownictwa, Magistrat, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 51.

Magistrat m. Łodzi.

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową, Aleksander Kalb ur. 15. X. 1887 r. w Jaśle, wydaną przez P. K. U. Sanok.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Łodzi, biorąc pod uwagę obecny okres urlopowy oraz opracowanie szeregu konkursów o bliskich terminach — a co zatem idzie możliwości nadesłania niewielkiej ilości prac, postanowił przesunąć termin składania prac konkursowych na rozplanowanie Łagiewnik z dnia 5 września na dzień 25 października rb.

Unieważnia się zgubione papiery wojskowe, na nazwisko Izacher Rubin Steinhart, wydane przez P. K. U. Kraków.

Dla Pań i Panów

reperuję maszynki do mięsa każdego systemu pod gwarancją, prymusy, żelazka do prasowania, wsadzam nowe ostrza do noży

Specjalne ostrzenie brzytew

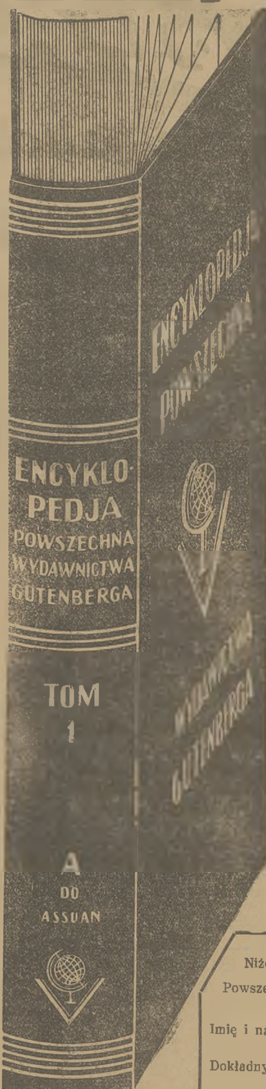
oraz ostrzę noże introligatorskie i masarskie, nożyczki, maszynki do włosów i t. p. **Wykonanie pierwszorzędne.** posiadam na składzie wszelkie powyższe artykuły w wielkim wyborze. 229

J. Wyszkowski, ul. Dietlowska 46

KOŁDRY
sprzedaje nowe
i przyjmuje do przerabiania stare
PRACOWNIA
M. SCHARFA
która jest obecnie
Rynek gł. 11. Kraków.

„MATURA“
KRAKÓW, Karmelicka 35
(godziny przyjęć 11—1, 5—7).
DODATKOWE
WPISY
DO 3-GO WRZEŚNIA
I. Kurs gimn. kl. IV (wzgl. 7 kl. powszechnej).
II. Kurs kl. V — VI gim.
III. Kurs klasy VII — VIII.
IV. Matura semin. naucz.
V. Kurs przygot. do skróconej służby wojskowej
Jeszcze niewiele wolnych miejsc. Opłaty najniższe w ratach. Prospekta, programy darmo
Na odpowiedź znaczki.

BEZPŁATNIE



WIELKOŚĆ NATURALNA.

WIELKA POWSZECHNA
ENCYKLOPEDJA
WYDAWNICTWA GUTENBERGA

W ośmiu krajach europejskich pracuje Wydawnictwo Gutenberga nad rozpowszechnianiem dzieł wszechświatowej literatury, i praca nasza wydała wspaniałe wyniki. Miljony ludzi znajduje się dzięki nam w posiadaniu wartościowych bibljotek domowych, będących radością każdego kulturalnego człowieka.

Obecnie wydajemy największe nasze dzieło

WIELKĄ POWSZECHNĄ
ENCYKLOPEDJĘ
WYDAWNICTWA GUTENBERGA

Pierwszy i drugi tom już się pojawił, trzeci znajduje się w druku.

Do dzisiaj posiadanie tak wspaniałego dzieła było udziałem bogaczy, ale dzisiaj każdy może stać się właścicielem

WIELKIEJ ENCYKLOPEDJI

gdyż my dajemy każdemu czytelnikowi tego pisma całkowite wydanie bezpłatnie, o ile natychmiast nadeśle niżej załączony kupon pod adresem naszej centrali w Krakowie, a światowa marka naszej firmy gwarantuje czytelnikowi, że dotrzymamy naszych przyrzeczeń.

ENCYKLOPEDJA
WYDAWNICTWA GUTENBERGA

ukaże się w dużym formacie, w 150 zeszytach, w których blisko **4,000.000 słów i 10.000 różnych ilustracyj** złożą się na potężne dzieło, informujące **wszystkich o wszystkiem**. W każdej rodzinie powinna się znajdować nasza **Encyklopedja**, z której każdy może czerpać niesłychane bogactwa.

Tylko opakowanie i koszta reklamy wymagają zwrotu kosztów w wysokości 35 groszy od zeszytu. Każdy ma również okazję otrzymać Encyklopedję w oprawie po bajecznie niskiej cenie, na co otrzyma wyczerpujące wyjaśnienia w naszym prospekcie.

Prosimy nie przesyłać zgóry żadnych pieniędzy wzgl. znaczków. Zamówienia są ważne tylko dla kuponów, otrzymanych w ciągu 10 dni.

WYDAWNICTWO GUTENBERGA
KRAKÓW, DUNAJEWSKIEGO 2.

Niżej podpisany życzy sobie otrzymać bezpłatnie Powszechną **Encyklopedję** Wydawnictwa Gutenberga

Imię i nazwisko: ....

Dokładny adres: ....

....

Kupon Nr. A. 158

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.